Nr. 17. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, piątek, dnia 22-go stycznia 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Polska czy Niemcy ?

NA TLE WYSUNIĘTEGO PRZEZ „DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG" PYTANIA: „IST POLEN VERLOREN?"

Porównania. — Tęsknota. — Doświadczenia historyczne. — Perspektywy.

Rzeczywistość wykazała bezpodstawność opowieści, fałszywych proroctw niemieckich na temat kruchości polskiego „państwa sezonowego". Wytrzymaliśmy ogniową próbę w 1920 r., odpierając najazd bolszewicki, spoistość wewnętrzna państwa krzepnie, administracja mimo wszystko czyni postępy, finanse nasze opierają się wszystkim atakom i podkopom. Do tego dodać należy jeszcze, iż znaczenie Rzeczypospolitej naszej na terenie międzynarodowym rośnie, a sprawność siły jej zbrojnej podczas zeszłorocznych manewrów na Wołyniu i na Pomorzu zyskała uznanie ze strony najpoważniejszych rzeczoznawców zagranicznych i respekt naszego wschodniego i zachodniego sąsiada.

Ale Niemcy są uparci. Wbrew oczywistości snują dalej swe refleksje na temat kwestji, czy Polska może się utrzymać, czy nie zginie? Nie są to ani ścisłe obserwacje, ani rzeczowe wnioski, ale „pobożne życzenia", do których naciągają fakty, prowokując jednych i sugestjonując drugich. Do tematu tego powraca z uporem manjackim „Deutsche Allg. Ztg.", opierając swe pytanie: czy Polska nie zginie? — na tem, że nasze położenie finansowe i gospodarcze jest fatalne. Wiadomo, iż dobrze nigdzie nie jest i że na ogólnem tle gospodarczego przesilenia europejskiego Polska bynajmniej nie tworzy tak niemnego wyjątku, jak głoszą tendencyjne, bezgraniczne kłamliwe opowieści niemieckie.

Jeżeli zważymy, iż Polska wszystko z niczego tworzyć, improwizować (zrozumiałe — z natury rzeczy) błędy, rezultaty dotąd osiągnięte są imponujące. Jeżeli zważymy, że kraj nasz został zniszczony przez burzę wojenną, która ziemiom niemieckim prawie żadnej nie wyrządziła szkody — to objektywne porównanie Polski z Niemcami, bynajmniej na korzyść tych ostatnich, nie wypadnie. Wszak w bogatych Niemczech, które „wykręciły się sianem" wobec koalicji, które niezniszczony przez wojnę warsztat swej pracy rozszerzyły (wielkie inwestycje) — panuje większa niż w Polsce bieda, spekulacje i bankructwa i bezrobocie doszły do nieznanych u nas rozmiarów i zaostrzenia.

Na to wszystko zamyka „D. A. Z." oczy, i zapominając, iż „w domu wisielca nie mówi się o powrozie", posuwa swą bezczelność do twierdzenia, jakoby Pomorze i Wielkopolska zawiodły się na rządach polskich i tęskniły do niemieckich.

Gdzie i w jakiej formie ta tęsknota się objawiała? Czy w entuzjastycznem powitaniu przez rdzenną ludność Pomorza wkraczających na jego wojsk polskich, które przyniosły mu tak długo upragnione wyzwolenie z jarzma okupantów! Czy gniewie ludu wielkopolskiego, który samorzutnie wypędził znienawidzonego ciemięzcę?! Nie inaczej też było na Śląsku, gdzie tylekrotnie chłop polski chwytał oręż, wypierając pruskich zaborców.

Tęsknota jest — ale po drugiej stronie kordonu.

Ludność Warmji i Mazur, niszczejąc pod reakcyjnemi rządami niemieckiemi, czeka na dzień wyzwolenia, na powrót do swej Macierzy — Polski. To samo w pozostałych pod zaborem pruskim częściach Pomorza, Wielkopolski i tej części Śląska Górnego, gdzie trzy czwarte miljona Rodaków naszych dusi się pod obcem jarzmem.

Niechże więc Berlin nie wywołuje „wilka z lasu", niech nie igra z ogniem, bo, jeżeli rewizja granic ma być przeprowadzona, to musi być ona zgodna z zasadami **etnograficznemi i gospodarczemi, to w rezultacie zabór pruski znieść, a Polsce lud i ziemię jej zwrócić wypadnie.**

Te właśnie perspektywy płoszą sen z powiek imperjalistów niemieckich. Nieczyste sumienie każe im szukać ratunku przed nieuniknionym w normalnych, pokojowych warunkach rozwojem wypadków — w szerzeniu mylnych poglądów, w wywoływaniu zamętu, w intrygach dyplomatycznych i zatargach.

Historja naszych ziem nadbałtyckich wymownem służy świadectwem, **iż ludność** ich nietylko rdzenna, ale nawet napływowa (niemiecka) **stale ciążyła ku Polsce,** w niej obrony przed uciskiem Niemiec, w niej podstawy swej przyszłości szukała. **Tak było, w znacznej mierze już dziś, a w większej jutro będzie.**

Na rozstrzygające pytanie: czy Polska czy Niemcy mają władać krajem od Pucka (ewentl. dalej ku Kołobrzegowi) do Niemna (po Kłajpedę) da pokojowy rozwój stosunków dodatnia dla nas odpowiedź. Cała nadzieja Niemców w intrygach, zamęcie i niepokoju. To my podkreślać musimy, to inni, wszyscy zrozumieć powinni.

S. M.

Wojna domowa w Chinach trwa.

Widmo zbrojnej interwencji sowietów.

Londyn, 20. 1. (PAT.) **Wojska marszałka Czang-Tso-Lina,** które brały udział w wielkiej bitwie pod Mukdenem i Szanghaj-Kwanem posuwają się **zwycięsko** w kierunku **na Pekin.**

Londyn, 20. 1. (PAT.) Jak donoszą z Mandżurji, **rokowania władz chińskich z sowieckim konsulem generalnym** w Charbinie co do przejazdu wojsk chińskich na kolei wschodniej, pozostały **bez rezultatów.**

Walka o panowanie nad tą koleją zdaje się być nieuniknioną. Sowiety zamierzają podobno przedsięwziąść zbrojną interwencję.

Meksyk odrzuca żądanie Stan. Zjedn. Ameryki.

Waszyngton (AW). Sekretarz skarbu Kellog przedstawił prezydetowi Coolidge'owi odpowiedź rządu meksykańskiego, w której tenże zawiadamia iż nie myśli wcale o zniesieniu ustawy, ograniczającej nabywania przez cudzoziemców posiadłości w Meksyku.

Rząd meksykański pozwoli na nabywanie posiadłości i obszarów tylko tym towarzyszom, w których kapitał meksykański będzie reprezentowany w znacznej większości. **Nota podkreśla, iż ustawa ta jest daleko więcej liberalniejsza, niż amerykańska ustawa o imigracji.**

Przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów nastąpi w marcu br.

Berlin, 20. 1. (PAT.) „Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów nastąpi przypuszczalnie w pierwszych dniach marca. Wedle doniesień pism demokratycznych, pierwsze posiedzenie Rady Ligi z udziałem przedstawiciela Niemiec spodziewane jest w dniu 7 marca.

Francja nie wierzy w szczerość zamiarów Stresemanna.

Paryż, 20. 1. PAT. „Journal" donosi, iż Briand odpowiadając ambasadorowi von Hoesch na uczyniony przezeń demarche, zaznaczył, że nie może być w chwili obecnej mowy o zredukowaniu wojsk francuskich w Nadrenji.

Paryż, 20. 1. Omawiając wizytę ambasadora niemieckiego Hoetscha u premjera Brianda, na której Hoetsch prowadził rozmowę na temat zmniejszenia ilości wojsk okupacyjnych w Nadrenji, „Journal" pisze:

Niemcy nie mają żadnego powodu przedstawiać okupację jako pewien rodzaj kary. Francji chodzi jedynie o zabezpieczenie się, by Traktat Wersalski został rzeczywiście wykonany. Zasadą wytyczną Francji jest: jak najsilniejsze zabezpieczenie a jak najmniejszy koszt. Francja wie bowiem dobrze o tem, że koszt okupacji włączony jest w plan Dawesa.

L'Aenir występuje ostro przeciw Stresemannowi, **którego** polityka budzi we Francji głębokie niedowierzanie **w szczerość** zamiarów tych wszystkich polityków niemieckich, **którzy** na zewnątrz opowiedzieli się za układem w Locarno.

Niedoszły skład niedoszłego rządu monarchistycznego.

„Morgen" w sensacyjnej formie podaje informacje, że dochodzenia w sprawie fałszerstw na Węgrzech doprowadziły do konkretnego stwierdzenia, że istniały już bardzo daleko posunięte przygotowania do monarchistycznego przewrotu. — Wybuch miał nastąpić z chwilą, gdyby udało się puścić w obieg jedną czwartą falsyfikatów, sporządzonych przez Windisch-Graetza i jego bandę.

Dnia tego wszystkie koszary miały być przez specjalne organizacje, znajdujące się pod naczelnem kierownictwem Goemboesa. Bezpośrednio po tem miało nastąpić proklamowanie Albrechta na króla Węgier.

Spiskowcy już mieli gotową kompletną listę pierwszego gabinetu monarchji. Premjerem miał być Windisch - Graetz ministrem obrony narodowej — Goemboes, ministrem spraw zagranicznych — Eckhardt, ministrem oświaty — biskup Zadraec, finansów — dyrektor pocztowej kasy oszczędnościowej Baros, sprawiedliwości — Ulain.

Odczytanie deklaracji nowego rządu w Niemczech odroczone.

Sprawa obsadzenia teki ministra rolnictwa.

Berlin, 20. 1. (PAT.) Konwent senjorów Reichstagu postanowił odroczyć termin odczytania oświadczenia rządowego nowego gabinetu do przyszłego wtorku. Do tego czasu, jak przewidują pisma Reichstag zakończy dyskusję nad budżetem na rok 1926.

Berlin. 20. 1. (PAT.) W oczekiwaniu deklaracji prasa wita dziś nowy gabinet z pewną rezerwą. Pisma demokratyczne uważają, że wykluczenie w ostatniej chwili z gabinetu ich przywódcy Kocha jest afrontem dla stronnictwa, które ponosi wielką ofiarę, biorąc udział w nowym gabinecie. „Berliner Tageblatt" pisze, że Koch nie wszedł do gabinetu dlatego, że jego opinje wydawały się zbyt jaskrawo republikańskie.

Berlin, 20. 1. (PAT.) „Berliner Tageblatt" donosi z kół centrowych, że poseł centrowy dr. Berlitius nie przyjął ofiarowanej mu teki ministerstwa rolnictwa i że centrum ma zamiar zaproponować jako kandydata posła Bluma.

Minister Doumer przeciwko projektom sanacyjnym komisji finansowej.

Paryż, 20. 1. (A. W.) Członkowie komisji finansowej parlamentu doznali rozczarowania po wczorajszych oświadczeniach ministra Doumera, który nie tylko nie przyjął żadnego z projektów komisji, ale wogóle powrócił do swego dawnego planu sanacyjnego. W pierwszym rzędzie minister nie chce zrzec się podwyższenia podatku obrotowego i żąda natychmiastowego stwierdzenia nowych proponowanych przez niego źródeł podatkowych.

„Petit Parisien" podaje, iż minister zażądał ostatecznej decyzji najpóźniej do 1 lutego, co pozwoli spodziewać się nowego konfliktu między komisją i ministrem finansów.

AUDJENCJA U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 20. 1. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej dn. 20 bm. o godz. 12 w południe przyjął ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego królestwa włoskiego p. Mainionego, następnie zaś udzielił audjencji nowowybranemu prezesowi Akademji Umiejętności w Krakowie prof. Rozwadowskiemu.

SZWAJCARJA NIE CHCE UZNAĆ ROSJI SOWIECKIEJ.

Genewa, 20. 1. (PAT.) „Journal de Geneve", pisząc o stosunkach rosyjsko-szwajcarskich, zaznacza, że Szwajcarja odnosi się odmownie do sprawy jakiegokolwiek uznania Rosji sowieckiej.

Jaki cel miała wycieczka poselska do Rosji sowieckiej?

Polscy posłowie lewicowi pojechali do Rosji, aby szkalować Polskę.

Jak było do przewidzenia, wycieczka poselska pod auspicjami pos. Bryla do Rosji sowieckiej dała prasie sowieckiej i częściowo naszym wybrańcom narodu asumpt nietyle do przygotowania zbliżenia gospodarczego obu państw, ile raczej do nowych ataków na „burżuazyjną Polskę".

W tej oszczerczej akcji celują zwłaszcza posłowie z pod znaku posła Wojewódzkiego. Oto urywki z wywiadu, jakiego udzielił bolszewickiemu „Młotowi" w Mińsku jeden z przywódców Niezależnej Partji Chłopskiej, p. Fiderkiewicz.

Projekt sejmowy reformy rolnej nie zadawala posła Fiderkiewicza, który uważa go za „zwykłą parcelację majątków obszarniczych za grube pieniądze". Dlatego to bezrolni i małorolni żyją nadzieją, że „dopiero przy zmianie ustroju społecznego będą mogli otrzymać ziemię".

Dzisiejszej Polsce poseł Fiderkiewicz wogóle nie wróży nic dobrego.

Polska — jego zdaniem — nie ma widoków na pożyczkę zagraniczną, a zresztą żadna pożyczka nie uratuje stosunków w Polsce, gdyż będzie pożarta przez stały deficyt budżetowy wobec nadmiernych wydatków na biurokrację, wojsko i policję.

Osobny ustęp poświęcił w wywiadzie poseł Fiderkiewicz prześladowaniu jego partji, wobec której „stosnje się w Polsce nietylko teror ale i prowokację. Konfiskata pism — zakończył — rozpędzanie wieców poselskich, to rzecz w Polsce zwykła".

Parlamentarna komisja śledcza

zbada aferę fałszerstw węgierskich.

Budapeszt, 20. 1. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego deputowany Farkas socjaldemokrata przedstawił zgromadzeniu ustalony w drodze porozumienia między stronnictwami wniosek o wybranie parlamentarnej komisji śledczej w składzie 25 członków. Premjer hr. Bethlen, zabrawszy głos w tej sprawie, stwierdził, że przedłożony obecnie projekt w sprawie wyboru komisji śledczej zabezpiecza całkowicie przysługujące sądom niezależność i prawo decyzji. Rząd pozostawia swobodnemu uznaniu sądu, które z pośród aktów sądowych i protokółów mogą być oddane do dyspozycji parlamentarnej komisji śledczej. Po przemówieniu premjera wniosek dep. Farkasa został jednogłośnie przyjęty, wobec czego zgłoszone poprzednio interpelacje w sprawie afery bankowej same przez się spadły z porządku dziennego.

Budapeszt, 20. 1. (PAT.) Prokurator oświadczył, że policja francuska dotychczas nie udzieliła policji budapeszteńskiej żadnych aktów śledczych. Prokurator podkreślił ponownie, że nie należy oczekiwać obecnie żadnego sensacyjnego zwrotu.

Nadossy umysłowo chory?

Budapeszt, 20. 1. (PAT.) Dziennik „Uj Nemzedes" utrzymuje, że od kilku dni zauważono u Nadossy'ego objawy obłędu. „Magyar Orszag" donosi, że sprawą biskupa polowego Zagrawętza zajmą się wyłącznie władze kościelne.

Przed rekonstrukcją gabinetu węgierskiego.

Budapeszt, 20. 1. (PAT.) Krążą tu pogłoski o możliwej rekonstrukcji gabinetu, a mianowicie ustąpić by mieli ministrowie Rakowsky i Klebelsberg.

Projekt obniżenia opłat stemplowych.

Warszawa, 20. 1. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy stemplowej. Z przyjętych postanowień zasługuje na uwagę obniżenie opłat od ubezpieczeń z 3 na 2 proc., obniżenie opłat od weksli, opiewających na drobne kwoty do 60 zł. na 20 gr. i uchylenie obecnie obowiązującego przepisu częściowego unieważnienia umów, mieszczących zatajenie cen sprzedaży.

Wspólny front w Niemczech

przeciwko odszkodowaniom dla b. rodzin panujących.

Berlin, 20. 1. (PAT.) Komitet wykonawczy partji socjal-demokratycznej postanowił wczoraj nie przyłączyć się do akcji komunistów i ligi obrony praw człowieka, mającej na celu urządzenie **plebiscytu w sprawie wywłaszczenia byłych rodzin panujących.**

Komitet uważa postawienie sprawy przez komunistów za niezręczne i dlatego postanowił wszcząć samodzielną akcję w sprawie uregulowania kwestji odszkodowań dla byłych rodzin panujących, również jednak w drodze plebiscytu.

Jednocześnie komitet zwrócił się do związków zawodowych z prośbą o pośrednictwo w **celu uzgodnienia akcji socjalistów i komunistów** i zredagowania kompromisowej formułki, którą poddanoby pod głosowanie.

Berlin, 20. 1. (PAT.) „Welt am Abend", stojąca blisko kół komunistycznych donosi, że **partja komunistyczna gotowa jest wejść w porozumienie z socjalistami w celu utworzenia wspólnego frontu w sprawie plebiscytu** o odszkodowania dla byłych rodzin panujących.

Organizacja wojska w Belgji.

Skrócenie czasu służby wojskowej.

Bruksela, 20. 1. Na posiedzeniu Rady ministrów, złożył prezydent ministrów Poulet, który objął czasowo portfel obrony krajowej, sprawozdanie o przedłożeniu w sprawie skróconej służby wojskowej.

Ministrowie zaakceptowali propozycję, według której skrócenie czasu służby wojskowej mającej wynosić 10 miesięcy, zastosowane będzie już do roczników 1925 i 1926. Ostateczne ustalenie skróconego czasu służby wojskowej, która według projektu socjalistów ma się stopniowo obniżać do roku 1930, w którym ma wynosić tylko 6 miesięcy, zostało zastrzeżone dla przyszłego ministra wojny, który będzie oficerem.

Przewidywana jest reforma zasadniczych podstaw organizacji wojska. Około pewnego trzonu wysłużonych żołnierzy t. zw. instruktorów grupować się będą oddziały milicji, których czas służby wojskowej będzie bardzo krótki.

Wśród naszych pacyfistów.

(Rozmowa z przywódcą pacyfistów polskich dr. J. Polakiem).

W biuletynie „Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju" czytamy następującą deklarację:

„Zasadniczą ideą PSPP. jest to, że porozumienie całego świata kulturalnego, a więc wszystkich narodów i państw kulturalnych, przy zachowaniu ich suwerenności, jest największą gwarancją bezpieczeństwa i trwałości państwa Polskiego, jego dobrobytu, rozkwitu przemysłu, nauki i sztuki. Dlatego też PSPP. popierać będzie zarówno związek narodów, jak i wszystkie inne instytucje, bądź stałe, bądź czasowe, konferencje, układy itp. zapewniające zgodne współżycie narodów. Niemniej troską stowarzyszenia jest wpływ na wychowanie młodzieży w duchu sprawiedliwości międzynarodowej, zwalczanie szowinizmu, popieranie idei sądów rozjemczych, jako środka usuwania nieporozumień, zamiast gwałtów i siły zbrojnej..."

Prezesem Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju od wielu lat jest dr. Józef Polak. Na wstępie pytamy go o ilość członków Stowarzyszenia.

— Nie chodzi nam o cyfry — odrzekł — chodzi nam o takich, którzy naprawdę wierzą w naszą ideologję. Zresztą zarówno czasy, jak i nasze stosunki nie sprzyjają nam: jest nas 100... Wojna osłabiła bardzo międzynarodową organizację przyjaciół pokoju. Lecz obecnie przystąpiliśmy do reorganizacji naszej pracy, a w maju zbierze się w Genewie wyłoniona przez nas komisja siedmiu, która w tej sprawie postawi już konkretne wnioski...

— Jaki jest bilans działalności panów w roku ubiegłym?

— W roku ubiegłym działalność nasza objęła sferę stosunków polsko-niemieckich, polsko-gdańskich i polsko-litewskich.

Odbywaliśmy kilka konferencji z przedstawicielami stowarzyszeń pokoju z Niemiec i Gdańska, a fakt, że przedstawicielami tymi byli ludzie dość wpływowi nadaje wspomnianym konferencjom więcej znaczenia praktycznego.

W rezultacie przyjęto z Niemcami np. następujące wnioski: wyrażenie uznania rządowi polskiemu za stanowisko, zajęte w sprawie optantów, wyrażenie zgody na istniejące traktaty, nieporuszanie sprawy granic państw, ulepszenie stosunków i ułatwienia przejazdowe w kurytarzu gdańskim. — Co do stosunków z Gdańskiem, to narady z jego przedstawicielami pacyfistycznymi doprowadziły do sformułowania wyników dyskusji, jak następuje: usunięcie wszelkich ograniczeń w handlu, wolność przejazdów, zwalczanie wszelkich usiłowań naruszenia pokoju i zgodnego współżycia, obrona mniejszości narodowych przed niesprawiedliwem stosowaniem środków przymusu, zwalczanie propagandy zagadnień wzajemnych i, wreszcie, popieranie Ligi Narodów...

Próby nawiązania stosunków z litewskim stowarzyszeniem Przyjaciół Pokoju rozbiły się o... Wilno.

W. P.

Po kongresie socjalistów francuskich

Przypieczętowane uchwałą nieuczestniczenia w rządzie obrady kongresu socjalistów, z dnia 10 bm. odzwierciadlają skomplikowaną sytuację, w jakiej się znajduje nietylko partja socjalistyczna, ale i jej kontrahent z bloku lewicy — rządzące partje radykałów i radykałów-socjalistów.

Socjaliści po zawarciu bloku z radykałami i po 3 okresach kolejnych polityki gabinetów radykalnych doszli do wniosku, iż zarówno interesy partji jak i nastroje wyborców socjalistycznych nie pozwalają na dalszą współpracę z radykałami.

Radykałowie znów, po obaleniu przez senat gabinetu Herriot'a doszli do wręcz przeciwnego wniosku, iż nie będą mogli rządzić, nie zjednawszy sobie życzliwej neutralności części prawicy, co znów zmusza socjalistów do zajęcia stanowiska opozycyjnego.

Kością niezgody między obu partjami bloku lewicy była i jest kwestja sanacji finansów państwowych. Kwestja ta jest jednocześnie osią, naokoło której obraca się od dwu lat cała polityka wewnętrzna Francji. Stabilizacja franka, spłata długów wojennych, konsolidacja długów wewnętrznych, wyrównanie stałych deficytów budżetowych etc. wszystkie te kwestje domagają się rozwiązania, na którego modus nie mogą się zgodzić ani socjaliści, ani radykałowie.

Ta głęboka rozterka wewnętrzna udaremniła prace i zabiegi wszystkich dotychczasowych ministrów skarbu, poczynając od Caillaux, a kończąc na Doumerze. Socjaliści nie chcą się godzić na kompromisowe załatwianie sprawy i na podwyższenie podatków pośrednich, radykałowie zaś i prawica nie chcą znów zgodzić się na obłożenie klas posiadających daniną majątkową.

Przez tę przepaść, dzielącą oba obozy lewicy nie udało się przerzucić mostu nawet świetnemu mówcy i taktykowi posłowi P. Boncourowi, który usiłował podczas dyskusji na kongresie przesunąć punkt ciężkości obrad na płaszczyznę polityczną. P. Boncour nie bez słuszności zresztą, określał rezygnację socjalistów jako zachętę daną radykałom do skoalizowania się z prawicą. Uważając, iż radykałowie, bez poparcia socjalistów nie utrzymają się przy rządzie, co pozwoliłoby dojść na nowo Blokowi Narodowemu do władzy, Boncour przestrzega partję przed konsekwencjami polityki biernej, która musi doprowadzić do sytuacji katastroficznych.

Większość delegatów głosowała jednak za wnioskiem p. Faure, który zaleca partji socjalistycznej powstrzymanie się od udziału w rządzie, chyba, iż rząd zgodzi się en bloc na program sanacji według wskazówek partji socjalistycznej.

Decyzja kongresu socjalistycznego komplikuje sytuację rządu A. Briand'a i zawiesza go niejako w powietrzu. Pierwszym skutkiem tej uchwały było już odrzucenie w komisji finansowej projektów budżetowych Doumera, co w razie odrzucenia ich na plenum parlamentu pociągnie za sobą upadek obecnego rządu.

W.

Przegląd polityczny.

ROZŁAM W STRONNICTWIE „POPOLARI".

Dzienniki włoskie donosząc o rozłamie w stronnictwie Popolari, stwierdzają, iż dwaj posłowie tego stronnictwa Gronthi i Longinotte ustąpili z prezydjum partji, gdyż niektórzy posłowie wbrew uchwale stronnictwa postanowili brać udział w posiedzeniach parlamentu. Prasa faszystowska podaje, że na czwartkowem posiedzeniu parlamentu pojawi się przynajmniej pięciu popolarów, którzy przyjęli znane warunki Mussoliniego.

PODWYŻSZENIE KONTYNGENTU WOJSKOWEGO W SYRJI.

„New York Herald" donosi z Kairo, że wkrótce wysłanych zostanie do Syrji 16 tys. żołnierzy na żądanie francuskiego komisarza Jouvenela. Kontyngent wojskowy w Syrji ma być podniesiony. Niezależnie od powyższego rozeszły się pogłoski, iż w związku z sytuacją polityczną Jouvenel ma jeszcze w tym miesiącu wrócić do Francji.

RZĄD ANGIELSKI RÓWNIEŻ OSZCZĘDZA.

Londyn, 18. 1. (PAT.) „Daily Telegraph" dowiaduje się, że dzięki działalności rządowego komitetu ekonomicznego w przyszłym budżecie państwowym przewidziane są nowe oszczędności, sięgające sumy 10 miljonów funtów.

ROZŁAM W ŁONIE GABINETU HISZPAŃSKIEGO.

„Journal" donosi z Madrytu, że w związku z niepomyślnem położeniem gospodarczem oraz z wewnętrzną opozycją Katalończyków przeciw polityce Primo de Rivery, w łonie gabinetu hiszpańskiego daje się zauważyć rozłam, przyczem część ministrów skłania się do wprowadzenia na nowo rządów parlamentarnych.

HUBERMAN U P. BENESZA.

Praga, (PAT). Znany skrzypek polski, Bronisław Huberman, był przyjęty przedpołudniem przez ministra Benesza.

Z różnych stron.

P. Laroche mianowany został ambasadorem Francji w Polsce.

W tych dniach zniesiono cenzurę, nałożoną od kilku dni na prasę przez władze wojskowe w Bukareszcie.

Frakcja komunistyczna w Gdańsku złożyła w Volkstagu interpelację w sprawie wydanego przez policję zakazu urządzania pod gołem niebem zebrań oraz w sprawie nadzoru policyjnego nad zebraniem bezrobotnych w sali techników.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Sulejówek traci swe wpływy.

Warszawa, 21. 1. (Tel. własn.) Z wyborów **do sądu honorowego generałów wyszli**, otrzymawszy największą ilość głosów, generałowie: **Dzierżanowski, Kessler, Wróblewski, Kościółkowski, Szeptycki, Szpakiewicz i Pogorzelski.**

Zastępcami wybrani zostali generałowie: **Sikorski, Małachowski, St. Haller.** Wyniki wyborów do sądu honorowego dla generałów skończyły się **zupełnym fiaskiem** generałów o orjentacji sulejowieckiej.

Kiereńszczyzna — brak silnej ręki.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Minister spraw wojskowych gen. Żeligowski **zlikwidował postępowanie dyscyplinarne**, dotyczące oficerów 5 pułku piechoty legjonów w sprawie zajść we Wilnie, gdzie została samowolnie usunięta tablica im. Gen. Szeptyckiego w tamtejszych koszarach.

Generał Sikorski opracowuje ciekawą książkę o armji.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Dnia 20 bm. był min. spraw wojsk. generał Sikorski wyjechał na skutek polecenia lekarskiego do Krynicy na kilka tygodni kuracji. Czas wolny w Krynicy zużytkuje gen. Sikorski **na opracowanie** ciekawej książki o armji.



Następca tronu, rumuński książe Karol, jedyny syn króla Ferdynanda i księżniczki Marji von Koburg, liczący lat 37, zrzygnował z prawa następstwa tronu w Rumunji, rzekomo z powodu małżeństwa morganatycznego.

Warszawa uczciła wspaniale rocznicę zgonu ks. Staszica.

Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża. — Wspaniała akademja w sali rady miejskiej. — Udział najwyższych dostojników państwa.

Warszawa, 20. 1. (PAT). Obchód 100-letniej rocznicy zgonu Stanisława Staszica, rozpoczął się dziś rano nabożeństwem w kościele św. Krzyża, celebrowanem przez księdza kardynała Kakowskiego, w asystencji licznego duchowieństwa. W presbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele rządu z pp. min. St. Grabskim, Piechockim i Kiernikiem na czele, posłowie i senatorowie, generalicja, reprezentanci instytucji naukowych, władz miejskich oraz komitet odbudowy pałacu Staszica.

Po nabożeństwie wygłosił z ambony podniosłe przemówienie ks. prałat Szlagowski, poczem udano się do odbudowanego pałacu Staszica, gdzie odbył się akt odsłonięcia wmurowanej u wejścia tablicy, czczącej pamięć zasłużonego męża. Uzupełnieniem tego aktu było przemówienie w imieniu komitetu odbudowy p. Franciszka Puławskiego.

Warszawa, 20. 1. (PAT). W dalszym ciągu uroczystości ku czci Staszica odbyła się dziś w sali rady miejskiej uroczysta akademja, na którą przybyli p. Prezydent Rzplitej, p. prezes Rady Ministrów i minister spraw zagr. Aleksander Skrzyński oraz ministrowie Osiecki, St. Grabski, Piechocki, Chądzyński Raczkiewicz, marszałek senatu Trąmpczyński, szef protokółu dyplomatycznego p. Przeździecki, komend. miasta gen. Suszyński, pełniący obowiązki szefa sztabu generalnego gen. Kessler, dowódca O. K. gen. Małczewski i inni.

Przybyłego p. Prezydenta Rzplitej powitała orkiestra hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła".

W prezydjum akademji zasiedli przedstawiciele szkolnictwa, wyższych uczelni, literatury i miasta.

Prof. Kot wygłosił odczyt na temat: Charakterystyka historycznej postaci Staszica oraz społeczno-oświatowej jego działalności" i poseł Andrzej Wierzbicki na temat: „Staszic jako twórca przemysłu i handlu". Przerwy wypełniły produkcje wokalne chóru „Harfa". Przygrywała orkiestra reprezentacyjna komendy miasta.

Nadzwyczajne zebranie komisji oszczędnościowej.

Warszawa, 20. 1. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu nadzwyczajnej komisji oszczędnościowej podsekretarz stanu Prezydjum Rady Ministrów p. Studziński złożył sprawozdanie o zastosowaniu w życiu opracowanego w r. 1920 i 1921 projektu organizacji urzędów przez specjalną komisję, w której skład — jak wiadomo — wchodzili obecny Prezydent Rzplitej p. Wojciechowski, obecny prezes Najwyższej Izby Kontroli p. Zarnowski i nieżyjący poseł Grendyszyński.

Projekty, opracowane przez tę komisję zostały jako rozporządzenie Rady Ministrów ogłoszone w „Monitorze Polskim", a następnie częściowo wprowadzone w życie. Dotyczą one organizacji i zasad urzędów oraz statutów organizacyjnych Ministerstw i urzędów centralnych. Część postulatów uprzedniej komisji została wprowadzona w życie dopiero w r. 1925 przy dalszej organizacji urzędów. Po wysłuchaniu tego referatu komisja postanowiła powrócić ewentualnie do tej sprawy w razie potrzeby przy rozważaniu projektów aktualnych. Następnie podsekretarz stanu Ministerstwa Skarbu p. Markowski poinformował komisję o wynikach **prac specjalnej komisji, powołanej do reorganizacji kasowości i** rachunkowości, udzielając przytem obszernych **wyjaśnień** co do głównych zasad, któremi kierowała się komisja przy opracowaniu swych wniosków.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY ODBĘDZIE SIĘ W LUTYM.

Białogród, 20. 1. (PAT.) Agencja Avala donosi: **Konferencja ministrów spraw zagr. państw Małej Ententy odbędzie się w Bled około dnia 20 lutego.**

UREGULOWANIE DŁUGU RUMUŃSKIEGO WE FRANCJI.

Paryż, 20. 1. (PAT.) Rumuński minister finansów **Bratianu** odjechał do Bukaresztu. Przed odjazdem oświadczył on przedstawicielom prasy, iż powierzył posłom rumuńskim w Paryżu i Londynie misję kontynuowania rokowań z min. Doumerem w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie uregulowania długu rumuńskiego. Minister wyraził nadzieję, iż ewentualny układ będzie oparty na tych samych podstawach, co układ amerykańsko-rumuński.

KURS INSTUKTORSKI MODELIZOWANIA LOTNICZEGO.

Warszawa, 21. 1. (A. W.) Onegdaj otwarto zorganizowany przez „Plop" kurs instruktorski modelizowania lotniczego. W kursie tym uczestniczy 50 nauczycieli warszawskich szkół powszechnych.



Afera, która poruszyła całą Europę.

Tak wygląda doskonały falsyfikat 1000 frankowego banknotu, podrabianego na Węgrzech.

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego. (18

Janka wyszła od księdza z duszą rozjaśnioną. Na powrotnej drodze, wzdłuż ulic, a potem w alei głównej, przygotowywała się do rozmowy, która — o czem nie wątpiła — zapewni jej pobłażliwość pana Dobranickiego. W pośpiechu jednak myśl ją wyprzedzała. Tysiącem pretekstów starała się ją usprawiedliwić. Raz, że i ona i Piotr byli zaskoczeni wyznaniem, do którego nie byli przygotowani. Nie zawsze się jest panem słów swoich, a gdy serce się wmiesza, jest się bezbronnym.

Późno już było, gdy pan Dobranicki wyszedł ze swego biura; miał minę poważną. Użalał się na swoich robotników, gorliwość zmniejszyła się; zły duch krążył po warsztatach. Janka była milcząca, napozór wyglądała obojętnie. Niezawodnie, może byłoby lepiej odroczyć tę rozmowę, ale miała wrażenie, że okłamałaby ojca, ukrywając przed nim swój sekret.

Jak zazwyczaj, po opuszczeniu jadalni, przeszli do gabinetu. Tu Janka przypomniała sobie czasy dzieciństwa, gdy ojciec — zresztą bardzo rzadko — przywoływał ją, ażeby ją strofować. Płakała bardzo rzewnie, a on, ujęty jej zmartwieniem, pocieszał ją w końcu. Tak byłoby zapewne i teraz.

Zaczęła haftować przy stole pod lampą, podczas gdy ojciec wypuszczał pierwsze kłęby dymu ze swego cygara. Wyciągnął się na fotelu w cieniu, przed kominkiem. Zaczął mówić. Jance wydało się, że głos jego wychodzi z bardzo daleka.

Pośród wszystkich moich tarapatów, kochanie, jedna jedyna myśl powraca mi dobry humor, myśl o twojem małżeństwie. Dziś popołudniu znowu czułem się zmęczony i pożądałem następcy. Powiedz że mi, czyś się zastanowiła? Czy zdecydujesz się nareszcie?

Myśl, która ją opanowała całkowicie, dodała jej siły.

— Nie wyjdę za pana Jerzego Radkowskiego, — wyrzekła ze spokojem, który ją samą zadziwił.

— Nigdy? — zapytał ojciec.

— Nigdy. Minęły już dwa tygodnie od czasu, jak mi podsunąłeś ten projekt, mówiąc mi, że nie rozumiem znaczenia wyrazu „miłość". Teraz...

Wstał, zbliżył się do córki i utkwiwszy wzrok w jej oczach, chciał ją pytać. Uprzedziła go.

— Kocham i jestem kochaną — oświadczyła. — Zaślubię jedynie męża, który mi jest przeznaczony, z całą niezależnością.

— Piotr Bąk — zgrzytnął pan Dobranicki.

Janka powtórzyła:

— Piotr Bąk. Zaręczyliśmy się dziś popołudniu.

— Zaręczyliście się odrazu? — zawołał — więc ja się nie liczę? No, to się przekonacie...

Skierował się ku drzwiom, ona poszła za nim i uczepiła się jego ramion.

— Nie, nie — błagała — nie wyjdziesz, ojcze. Wszak nie chcesz mnie zabić. Jeżeli źle zrobiłam, to cię przeproszę. Ja tu sama jestem winna. On jest chory...

Ojciec chciał się uwolnić, ciągnęła tedy:

— Posłuchaj mnie, błagam cię, posłuchaj. Nie wiesz pewno o tem, że ja zawsze kochałam Piotra. Jeszcze będąc maleńką. Tylko nie zdawałam sobie z tego sprawy. Nie chciałam ci być nieposłuszną. Było to nad moje siły. Teraz wiem już, że żyć bez niego nie mogę. Wiem o tem.

Opuściła się do jego nóg i łkała.

— Nie mogę, nie mogę!

Zwierzchnik werkmistrza spoglądał na nią nieruchomo.

Jego córka miałaby zaślubić syna starego Bąka? Gdyby jeszcze chodziło o kogoś porządnego, ale taki niegodziwiec... Co powiedzieliby ludzie? Pani Iwańska poróżniłaby się z nimi, a po warsztatach zrobiłby się rwetes. Piotr śmiał podnieść oczy na Jankę... Oczywista rzecz, chodzi mu tylko o majątek!

— Tatusiu, tatusiu, błagam cię!

— Wstań!..

Pomógł jej powstać. Ukryła twarz na jego ramieniu. Tuli się doń. Szuka jego opieki... Czyżby rzeczywiście miała kochać Piotra? A no cóż, młoda dziewczyna... kocha go!..

— Uspokój się — rzekł, głaszcząc jej włosy. — Uspokój się. Dziś z nim mówić nie będę...

— O, jakżeś ty dobry!..

— Tylko zrozum, że to małżeństwo jest niemożliwe. Później, sama mi to przyznasz... Zgodzić się nie mogę. Popełniłbym niedorzeczność, przystając na to.

Janka wie, że się nie zmieni. Wstrzymuje łzy; jej twarz wyraża postanowienie nieodwołalne. Wtedy pan Dobranicki pieści ją.

— Zachowaj swoje serce, drogie dziecko... zachowaj je dla innego, który będzie godnym ciebie. Nie będę cię zmuszał do zaślubienia pana Radkowskiego. Ale nie mów nigdy o Piotrze Bąku, nigdy!...

Bez odpowiedzi, pocałowała ojca i wyszła.

Pan Dobranicki sądził, że wygrał sprawę, ale w dwie godziny później, mijając pokój córki, usłyszał jej łkania za portjerą.

Nazajutrz z rana, kazał wezwać ojca Piotra i oznajmił mu o tem, co nazywał „wypadkiem".

Stary, stojąc przed szefem, z niespokojnie poruszonemi rękami, drżąc na całem ciele, bełkotał:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pustynia zamieni się w kraj urodzajny.

Kair, 20. 1. (PAT.) Jutro odbędzie się tu w obecności wysokiego komisarza Egiptu uroczystość poświęcenia tamy na Nilu błękitnym. Dzięki tej tamie pustynia, która jest tak wielka, jak ½ Anglji, zamieniona będzie w urodzajny kraj.

Obszar 300.000 morgów ma przynieść rocznie 20.000 bawełny.

Odznaczenie Paderewskiego.

Paryż. 19. 1 — Decyzja, na mocy której I. J. Paderewski mianowany został członkiem Akademji Sztuk Pięknych, wywołała duże zadowolenie w szerokich sferach jego wielbicieli. Wypadek ten jest tu w dalszym ciągu bardzo żywo omawiany.

Egzystencja wieży Eiffla zagrożona.

Orzeczenie technicznego komitetu wywołało w ostatnich dniach silne wrażenie w paryskiej radzie miejskiej. Chodzi tu mianowicie o fakt stwierdzenia przez wybitnych rzeczoznawców niebezpieczeństwa, grożącego dalszemu istnieniu słynnej wieży Eiffla. Tym razem nie chodzi tu o jakieś nieprzyjacielskie aeroplany, z których rzucanoby bomby na tę wystrzelającą w niebo budowlę. Wrogiem wieży Eiffla, mogącym podciąć jej istnienie, jest rdza, która w straszliwy sposób niszczy żelazną konstrukcję wieży.

Już wkrótce po zbudowaniu wieży Eiffla zwrócono na to uwagę, że rdza może się stać poważnem niebezpieczeństwem dla wieży. Pocieszano się jednakowoż tem, że ze względu na olbrzymie rozmiary budowli żelaznej rdza dopiero po upływie bardzo długiego czasu mogłaby wyrządzić szkody, zagrażające samemu istnieniu wieży. Jednakowoż już 6 lat po ukończeniu tego arcydzieła inżynierskiego, t. zn. w roku 1892 musiano podjąć prace reparacyjne. W ośm lat później okazała się ponowna konieczność reparacji.

Obecnie paryscy chemicy łamią sobie nad tem głowę, jakby wynaleźć tego rodzaju środek, któryby zapewnił olbrzymiej żelaznej budowli ochronę przed niszczącem działaniem rdzy.

W wielkiem mieście gorzej niż w puszczy.

Artystki opery w pancernym samochodzie.

„New York World" podaje, w jaki sposób chcą ochronić się przed napadem bandytów na ulicach nowojorskich damy z bogatych kół towarzyskich.

Tak np. p. France Alda, śpiewaczka operetkowa, a żona Giulia Gatti-Casazzy, króla towarzystwa Metropolitan Opera postanowiła jeździć w metalowem aucie, którego nie mogą przedziurawić strzały rewolwerowe, opatrzonem również w szkło tychże samych własności.

Auto wygląda, jak zwykły luksusowy wóz, gdy jednak bandyta wskoczy na stopień, nie będzie w stanie otworzyć dźwiczek wozu, ani w żaden sposób nic złego uczynić siedzącym wewnątrz pasażerom.

Wozu tego używać będzie pani Alda tylko w Nowym Yorku. Jedzie ona wprawdzie na turnė do krajów zachodnich, ale czuje się pono tam, na tym „dzikim zachodzie", jak sama przyznaje — o wiele bezpieczniej, niż w samym Nowym Yorku. (CEPS).

Obawa mieszkańców Tybetu, by tytoń nie wykurzył ich bóstw.

Wedle oficjalnego listu, którego kopję otrzymało Narodowe Muzeum w Waszyngtonie, w Tybecie obawiają się strasznych następstw, które wywołałoby zaprowadzenie tytoniu w tem mniszem państwie.

List donosi:

„Ziemia tybetańska jest świętem pobożnem królestwem, w którem przebywa wiele bogów, lamów i bóstw ochronnych. Skutkiem dymu z papierosów, bóstwa te rozpierzchną się jako chmury, nastanie nieszczęście i rozejdzie się wszędzie woń, która przeniknie ludzi i zwierzęta, wywoła choroby, śmierć i powszechną zgubę.

Rząd tybetański nie pozwala dlatego nikomu w państwie palić papierosów. Chcemy się ochronić przed niebezpieczeństwem i starać się o dobro wszystkich. Równocześnie donosimy o tem rządowi rosyjskiemu. Jakkolwiek pobieranie podatków od papierosów byłoby korzystnem, to jednak w ten sposób wyrządzonoby mieszkańcom Tybetu szkody, i narażono ich na chorobę i nieszczęście". List ten podpisali „Zgromadzeni ministrowie rządu tybetańskiego w roku Leśnego Byka, w pierwszem miesiącu dnia dwudziestego drugiego".

Szczep ludzi niemych.

Naukowa ekspedycja, przedsięwzięta z ramienia przyrodniczego muzeum w Nowym Jorku, powróciła niedawno z belgijskiego Konga i przywiozła z sobą bardzo obfity materjał etnograficzny. Badała ona szczególnie szczep Pigmejów, nazywających się Ituri.

Malutki ten naród karzełków, stoi kulturalnie na bardzo niskim stopniu, tak, że nie zdołali jeszcze wytworzyć własnego języka. Jedynymi dźwiękami, jakie oni wydają, to są nieartykułowane okrzyki.

Porozumiewają się więc głównie przy pomocy giestów. Można więc ten naród karłów uważać słusznie za szczep ludzi niemych.

Życie rodzinne ich jest szczególnie silnie rozwinięte. — Ogromna obawa panuje wśród nich przed murzynami. Opiera się ona bowiem głównie na starym murzyńskim zwyczaju, według którego murzyni urządzają polowania na owe dzieci Pigmejczyków, ażeby je swoim dzieciom dawać za zabawkę.

Nowy święty polski?

W tym roku ukończony zostanie w Rzymie proces beatyfikacyjny księcia Augusta Czartoryskiego. Ks. August Czartoryski urodził się w Paryżu w dniu 2 sierpnia 1858 roku i tam skończył szkoły. Wstąpiwszy do zakonu XX Salezyanów, nowicjat odbył w klasztorze w San Beningo. Wyświęcony na kapłana został przez generała XX. Salezyanów, ks. Bosko, w Turynie, w roku 1887. Sława bogobojnego życia rozeszła się szeroko po świecie i zjednała ks. Augustynowi dużo wyznawców, co stało się właśnie przyczyną wdrożenia procesu.

Ks. August zmarł dnia 8 kwietnia 1893 r. Ciało jego zabalsamowano i przewieziono do grobów rodzinnych w Sieniawie, majętności książąt Czartoryskich, położonej we Wschodniej Małopolsce.

Coś się psuje w państwie komunistów

„Morning Post" donosi:

„Przyjazd do Leningradu Kalinina, przewodniczącego sowieckiego tryumwiratu i Woroszyłowa, nowego głównodowodzącego czerwonej armii, obudził duże zainteresowanie. Wizyta ta, która nastąp. bezpośrednio po nieporozumieniach z Zinowjewem, i groźbie tego ostatniego, iż „Północna Komuna" ogłosi się państwem niezależnem, jest bardzo znamienna.

Leningrad stał się państwem buntowniczem i Zinowjew obiecał po powrocie do tego miasta, że „poprowadzi niezadowolony odłam partji przeciwko mandarynom moskiewskim". Zarówno on, jak i jego zwolennicy twierdzą, że Leningrad jest tak, jak był zawsze, awangardą ruchu rewolucyjnego i że pozostanie nią za wszelką cenę.

Moskiewskich dygnitarzy oczekiwali na stacji tylko reprezentanci władz cywilnych, wojskowych i morskich. Nieobecność przedstawicieli partji i związków zawodowych obudziła liczne komentarze. Zwróciła uwagę również nieobecność wojskowej warty honorowej, której miejsce zajęli studenci akademji wojskowej i morskiej. Wkrótce po przyjeździe gości ogłoszono oficjalnie, że wybory do sowietów, które przygotowywano, odłożono do jesieni.

OBIAD DLA DELEGACJI AMERYKAŃSKIEJ.

Warszawa, 21. 1. (A. W.) Wiceminister skarbu Popławski wyda jutro obiad w klubie myśliwskim dla delegacji amerykańskiej przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Samolot na usługach medycyny.

Dr. med. Stanisław Karpiński na łamach poznańskiego czasopisma „Nowiny lekarskie", zamieszcza następujący artykuł:

„W skwarny dzień podczas przelotu Kraków—Warszawa, skoro pojawiły się nad nami ciemne chmury i poczęło rzucać aparatem typu „Junkers", uprzejmy pilot firmy „Aerolot" wzleciał z nami ponad chmury, by w ten sposób uchronić nas przed morską chorobą.

Skoro wysokomierz wskazywał 2.300 metrów i szybowaliśmy spokojnie nad lśniąco białemi szczytami chmur, wyłaniającemi się pośród falistej powierzchni, jakby wzburzonego mleczno-białego morza, zauważyłem na twarzach towarzyszy podróży ożywienie. Sam odczuwałem radość życia oraz zauważyłem u siebie wolniejsze, głębsze oddechy czystego, orzeźwiająco chłodnego, górskiego powietrza.

Zaciekawiony, jak sprawia się w tych warunkach moje serce, które na poziomie ulic Warszawy, wykonuje, zazwyczaj rytmicznie około 80 skurczów na minutę, położyłem palce na tętnicę sprychową (art. radialis) i ku memu niemałemu zdziwieniu naliczyłem na minutę zaledwie 60 rytmicznych, pełnych fal.

Przypuszczając, że tak reaguje tylko moje serce, pracujące już 58 lat, zbadałem puls towarzyszy podróży — wszystkich młodszych odemnie — nie wyłączając najmłodszego między nami, 22 lat liczącego pilota, i stwierdziłem z nieznacznemi odchyleniami (60—64 uderzeń na minutę), niezależnie od wieku i płci.

Tą wiadomością pośpieszam podzielić się z ogółem kolegów, nie przesądzając narazie doniosłości tego i nie wysnuwając ciśnących się pod pióro wniosków co do zużycia tego czynnika, jako środka, lecz niczego, świadom, że należy wpierw wielokrotnie zbadać tę sprawę i to wszechstronnie, zwłaszcza sprawność serca przed takim wzlotem, podczas lotu na różnych wysokościach i w różnych odstępach czasu po ukończonym locie".

SPOTKANIE PASZICZA Z MUSSOLINIM.

Białogród, 20. 1. (CEPS.) Tutejsze pisma donoszą z Rzymu, że w najbliższych dniach dojdzie do spotkania Paszicza z Mussolinim. Polityczy zejdą się prawdopodobnie w San Remo. W czasie tegoż Paszicz z Mussolinim załatwią wszelkie aktualne sprawy międzynarodowej polityki, jak i problemy, które interesują specjalnie Włochy i Królestwo SHS.

Wychowawczy wpływ kobiety na mężczyznę.

Często się słyszy, że mężczyzna uzupełnia istotę kobiety. Jednakowoż z jeszcze większą racją powiedzieć można, iż kobieta uzupełnia istotę mężczyzny, i wywiera silniejszy wychowawczy wpływ na charakter jego.

Konsekwencja ta atoli nie oznacza najmniejszego tryumfu dla płci pięknej. Przeciwnie, nakłada wielką odpowiedzialności na kobietę, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, w których daje się odczuwać brak prawdziwych i niezłomnych charakterów męskich.

Niezłomność i tężyznę charakteru u mężczyzny wytwarza zawsze — nietylko w małżeństwie — szlachetny wpływ kobiety, która w prawdziwym tego słowa znaczeniu jego lepsze „ja" oznacza.

Z drugiej zaś strony mężczyzna bezsilny jest — zwłaszcza w małżeństwie — wobec złych i niewłaściwych skłonności kobiety.

Któryś z naszych wieszczów powiedział, że dobra kobieta jest lepszą niż dobry mężczyzna, lecz zła kobieta jest stokroć gorszą od złego mężczyzny. Prawdą także jest, iż podstawą każdego społeczeństwa jest wartość i godność jego kobiet i na zagładę skazany jest ten naród, którego kobiety — nietylko matki — zapomną być wiernemi i dobremi aniołami swych mężów.

St. K.

Z bliska i z daleka.

— „Vonkov" donosi, że pianowane jest wybudowanie w Troczynie na Słowaszczyźnie wielkiego magazynu broni, który będzie największym w Czechosłowacji. Odpowiedni projekt przewiduje również budowę koszar artyleryjskich, hangaru oraz wielkiego składu benzyny.

— „Vossische Zeitung" donosi, że między partiami umiarkowanemi przyszło do kompromisu w kwestji odszkodowania dla rodzin byłych panujących. Kompromis ten polegać ma na stworzeniu przy trybunale Rzeszy w Lipsku specjalnego sądu rozjemczego do spraw odszkodowań rodzin b. panujących. Partje umiarkowane zgodziły się jednak uznać za ostateczne wszystkie już zapadłe wyroki sądowe, jak również załatwienie polubowne w tych sprawach.

— Prasa amerykańska wita życzliwie nowego ambasadora Francji Borongera, zaznaczając, iż rokowania w sprawie konsolidacji długu francuskiego w Ameryce, które rozpoczną się w najkrótszym czasie mają istotne szanse powodzenia. „New York Times" wskazuje na to, że liczne błędne zapatrywania na stosunki we Francji, jak np. na rzekomy jej militaryzm oraz rzekomą odmowę obywateli płacenia podatków, zostały rozproszone; należy się przeto spodziewać — zdaniem dziennika, — że Ameryka okaże się wspaniałomyślna wobec Francji, zrozumie istotny swój interes i poczyni Francji koncesje, niezbędne do przyjęcia poważnej propozycji francuskiej.

Z teatru.

Bajadera.

Operetka Kalmanna w 3 aktach.

Wieczoru wczorajszego danem nam było usłyszeć operetkę, znacznie ładniejszą, co do muzyki specjalnie, aniżeli słyszana ostatnio „Dolly". Różnica polegała jednak na zgraniu i kontakcie estrady z orkiestrą. To ostatnie porównanie wypada znacznie na niekorzyść Bajadery.

Odette Darimonde śpiewała p. Marja Czerniawska. Musimy tu ponownie powtórzyć zdanie, wygłoszone o tej, tak ładnym głosem obdarzonej, śpiewaczce, ti. radzić szczerze, by takich jak wczoraj eksperymentów nie ponawiała, bo ucierpieć na tem może jej marka śpiewacza, która do tak najlepszego waloru ona zapewne doprowadzić pragnie i mogłaby... ale nie operetkowemi kreacjami.

Natomiast p. Leonowicz, co już zaznaczyliśmy po „Dolly", posiada buziak i styl do operetki wymarzony. Mimo młodego wieku szkoła i rutyna widoczne.

Hindusa śpiewał p. Witold Zdzitowiecki. Wieczór ten nie zaliczamy do jego sukcesów; jest on zbyt inteligentnym artystą, by role „położyć", mówiąc językiem zakulisowym, ale głosowy górny rejestr wykazywał niedociągnięcia, ściśnięcie w krtani. Była to chwilowa niedyspozycja, czy też skala głosu jego jeszcze nie wyrównana, okaże się w następnych rolach; zdaje się jednak, że partja ta w średnicy leży mu niewygodnie.

P. Władysław Ilcewicz (Ludwik Filip la Fourette), tak jak i jego żona nie dali nam siesty dla ucha, bo natura ich głosami nie obdarzyła, lecz głosikami, ale za to talentem swoim w tak bardzo naturalnym sosie humoru również ponownie jak i jego partnerka, zwrócił na siebie uwagę i wybornie publiczność bawił.

P. Karol Rdzawicz, który często bardzo szarżował, był nagół niezły.

Z mniejszych ról wywiązał się dobrze p. Tadeusz Jejde, jako wiernie kalkulujący swój intraty interes szefa klaki w teatrzyku.

Doskonała była sylwetka, postawa i mimika pułkownika Parkera — bezimiennego artysty.

Operetką dyrygował p. Zbigniew Dymmek. Nie możemy i jemu zapisać sukcesu: orkiestry nie trzymał w karbach, jeżeli publiczność nabożnie słuchała, to jest to zasługa cyudownej, czary rzucającej muzyki indyjskiej której motywy tak kwieciście udało się spleść kompozytorowi w tej operetce.

Egzotyczny taniec bajaderek z naszą primabaleriną Sabiną Matuszewską, oraz fox-trot p. Leonowicz z dzidziusiem, śliczne przebierającym nóżkami wywołał huczne oklaski i bis.

Efekty świetlne korzystnie wpływały na całość.

Jor..

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Bankructwo polityki forsowania wywozu cukru za granicę.

PRODUKCJA CUKROWNI POLSKICH BĘDZIE SIĘ MUSIAŁA OGRANICZYĆ DO RYNKÓW KRAJOWYCH.

Brak znajomości konjunktur światowych. — Zwycięstwo trzciny cukrowej nad burakiem. — Polski cukier w Londynie można nabyć o 50 proc. taniej niż w Warszawie. — Precz z cukrowym dumpingiem.

Grudziądz, dnia 21. stycznia.

Swego czasu zwracaliśmy uwagę na katastrofalne położenie w polskim przemyśle tekstylnym, który nie ma żadnych szans do rozwoju na eksport, więc musi być z konieczności zredukowany do potrzeb rynku krajowego. (Patrz art. gosp. w nr. 13 „Głosu Pom.").

To samo dotyczy polskiego przemysłu cukrowniczego. Jedno z pism warszawskich zamieściło wczoraj artykuł przedstawiciela tego przemysłu, w którym autor dosadnie podkreśla opłakane położenie w przemyśle cukrowniczym. Mówi on między innemi:

Ta pierwszorzędna gałąź wytwórcza, szczególnie na terenie b. Królestwa Kongresowego i województw wschodnich, chyli się do upadku.

W kampanji roku 1925-26 już nie pracowały w tej części kraju cztery cukrownie, z których trzy znajdują się do drodze do likwidacji, a jednej ogłoszono upadłość. Piąta fabryka jest pod nadzorem sądowym. Pozatem prawie wszystkie czynne cukrownie, położone w województwach centralnych i wschodnich, zamknęły ostatnie bilanse wielkiemi stratami, dochodzącemi w poszczególnych przedsiębiorstwach do setek tysięcy złotych.

Położenie w cukrownictwie Polski zachodniej również nie jest zachwycające.

Tak więc pomimo niebywałego dumpingu eksportowego, pomimo tego, że wszyscy konsumenci na drodze anormalnie wysokich cen na cukier pokrywają olbrzymie niedobory, wynikłe ze sprzedaży cukru na eksport, przemysł cukrowniczy w Polsce chyli się ku upadkowi.

Nad każdemi doktrynerskiemi i nie liczącemi się z rzeczywistością posunięciami rządu życie przechodzi do porządku dziennego Po co ta ciągła walka z wiatrakami, ten wielki upór rozwinięcia przemysłu cukrowniczego na eksport, skoro bez względu na ofiary, jakie się tu łoży, nie ma on żadnych widoków (jeśli chodzi o eksport) na przyszłość.

Dochodzimy do takich anomalji, że polski cukier w Londynie jest dwa razy tańszy niż w Warszawie. Płaci za to konsument tego artykułu pierwszej potrzeby, lecz nic to jednak nie pomaga, przemysł cukrowniczy pomimo tego chwieje się w swych podstawach i żąda ofiar ze strony polskiego społeczeństwa.

We wspomnianym już artykule obrońcy przemysłu cukrowniczego znajdujemy następujące zdanie:

Dla ratowania naszego przemysłu cukrowniczego od nieuniknionej ruiny, niezbędne jest podniesienie ceny cukru o 17 groszy na kilogramie (z 75 do 92 zł. za 100 kg), co nie może mieć prawie żadnego znaczenia dla budżetu przeciętnego obywatela.

Czy sfery stojące u steru rządu, i odnośne czynniki gospodarcze nie mogą zrozumieć, że tak dalej iść nie może, że eksport, do którego przeszło 50 proc. musi dopłacać krajowy konsument i fabryka, jest nonsensem, że krzywdzi on całe społeczeństwo i rujnuje podstawy bytu gospodarczego Polski, że co najważniejsze, nie ma on najmniejszych szans lepszych warunków na przyszłość.

Czas już najwyższy, ażeby ci, którzy nieopatrznie topią kapitały w przemysł cukrowniczy zrozumieli, że nawet przy największych ofiarach szerokich sfer konsumcyjnych i zabiegach rządu, wspomniana gałąź przemysłu nie będzie mogła rozwijać się nadal (na eksport), lecz musi być ograniczona li tylko na potrzeby krajowe.

Wojna światowa spowodowała olbrzymie przewroty i przesunięcia w życiu gospodarczem, kto się w tym orjentuje — zyskuje, kto nie docenia tego — traci.

W walce buraka z trzciną cukrową, ta ostatnia zdobyła na rynkach światow. zupełne zwycięstwo. Koszta wyprodukowania cukru z trzciny cukrowej są przynajmniej o 60 proc. tańsze. Warunki klimatyczne, znacznie mniej skomplikowana procedura produkcji cukru z trzciny cukrowej, taniość robotnika kolorowego (żółtego i czarnego), którego życiowe wymagania są wielokrotnie mniejsze od robotnika białego, wszystko przyczynia się do tego, że rynki światowe zostały zdobyte przez cukier z trzciny cukrowej, a przemysł cukrowniczy Europy środkowej (Czechosłowacja, Niemcy, Polska) z konieczności będzie się musiał ograniczyć do rynków krajowych.

Brak znajomości międzynarodowych konjunktur gospodarczych, nie pokrywające się z rzeczywistością, a w wielkiej ilości publikowane w prasie oficjalne komunikaty i artykuły zainteresowanych sfer, przyczyniają się do tego, że dezorjentują opinję publiczną i są powodem wadliwego rozkładu kapitału społecznego na poszczególne dziedziny produkcji. Przemysł cukrowniczy jakoteż tekstylny w stosunku do innych dziedzin przemysłu jest przy tym rozdziale niepomiernie uprzywilejowany, co z punktu widzenia gospodarczego i socjalnego, jest niezmiernie szkodliwe. Każda większa a błędna lokata pieniędzy, wywołuje pewien wstrząs gospodarczy w kraju.

Kalkulacje tych, którzy posiadali zbędne kapitały i lokowali je w tych dwóch kierunkach, okazały się błędne. Nic też dziwnego, że nie tylko nawet kapitały pieniężne, ale nawet maszynowe takich np. fabryk łódzkich, emigrują na południowo wschód (Grecja, Rumunja) i na zachód do Francji, a cukrownie mimo kolosalnego wysiłku ze strony całego społeczeństwa (konsumentów cukru), chwieją się w swych podstawach i nawet upadają.

Te kapitały mogłyby być znacznie lepiej użyte w innych kierunkach np. przy rozbudowie przemysłu żywicznego, terpentynowego, i w wielu innych wypadkach. Bylibyśmy bardzo szczęśliwi, gdyby odnośne sfery gospodarcze, oraz władze rządowe zainteresowały się naszemi wywodami. Tylko gruntowna znajomość konjunktur światowych może nas uchronić od fałszywych kroków.

Tak zwane kryzysy gospodarcze (np. obecny w Polsce) są w znacznej mierze wywołane przez omawiane tu dysproporcje w rozkładzie kapitałów społecznych na poszczególne gałęzie wytwórczości.

Jerzy Kruszewski.

W sprawie wychodźstwa sezonowego robotników polskich do Niemiec.

Warszawa, 21. 1. (A. W.) Onegdaj nastąpiła wymiana not między pełnomocnikiem rządu polskiego dr. Prądzyńskim, a przedstawicielem rządu niemieckiego dr. Zechlinem, o potwierdzenie umowy prowizorycznej, zawartej 12 bm. w sprawie wychodźtwa sezonowego robotników polskich do Niemiec. Umowa ta została podpisana ze względu na bliski termin rozpoczęcia prac rolnych. W układzie zastrzeżono, iż robotnicy polscy będą korzystać z bezpłatnych paszportów i będą zwolnieni od wiz niemieckich oraz będą zrównani w pracy i płacy z robotnikami niemieckimi.

Zasiłki dla bezrobotnych będą wypłacane nadal.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Dyrekcja funduszu bezrobocia doszła do wniosku, że przerwanie wydawania zasiłku dla bezrobotnych w czasie obecnym byłoby katastrofą dla wielu rodzin i uchwalono zwrócić się do ministra pracy i opieki społecznej o przedłużenie okresu zapomogowego do 17 tygodni tj. o 5 tygodni więcej. Oprócz miasta Warszawy przedłużony okres zapomogowy rozciągnięty będzie na Radom, Bielsko i Piotrków, oraz na powiaty Starogard, Gniew, Tczew, Drohobycz, Stary Sambor i inne.

Strajk w warszawskich zakładach miejskich zażegnany.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Zatarg, jaki powstał między magistratem, a robotnikami miejskimi w Warszawie na tle wypłaty dodatku drożyźnianego za grudzień, znalazł epilog na konferencji min. pracy i opieki społecznej odbytej w środę, dnia 20 bm. W czasie trzech godzinnej narady obie strony wykazały dużo dobrej woli. Ustalono, że zgodnie z obowiązującą umową dodatek drożyźniany będzie wypłacony, jednak nie odrazu, lecz ratami. Wobec powyższego wyniku konferencji strajk w instytucjach miejskich i zakładach użyteczności publicznej uchwalony nie będzie. Dotyczy to tramwaji, gazowni, teatru, wodociągów.

Wywóz polskiego węgla i zboża do Skandynawji.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) W ostatnich dniach przyszła do skutku umowa Towarzystwa norwesko-szwedzkiego z jednej strony, a kilku poważniejszemi bankami i towarzystwami warszawskiemi — jak Bankiem Gospodarstwa Krajowego, Tow. „Kruszec", Związkiem Producentów węgla — z drugiej strony. Wspomniane towarzystwo zamówiło w Polsce większą ilość przeróżnych towarów, między innymi **100 tys. wagonów węgla, 50 tysięcy wagonów zboża itd.**

Sfery rządowe, z uwagi na wpływy obcej waluty do Polski i ze względu na nawiązanie na przyszłość trwałej wymiany handlowej z rządem skandynawskim — zainteresowały się żywo tą transakcją.

*

Kontyngenty przywozowe dla W. M. Gdańska.

Sprawa kontyngentów przywozowych dla potrzeb W. M. Gdańska w zakresie towarów podlegających ograniczeniom przywozowym na obszarze celnym Rzeczpospolitej nie została dotychczas ostatecznie uregulowana. Mają być w tej sprawie w końcu stycznia rb. podjęte rokowania pomiędzy rządem polskim a W. M. Gdańskiem. Tymczasem zas Gdańsk przywozi dla własnych potrzeb towary zakazane do przywozu, lub też podlegające ograniczeniom celnym na rachunek przyszłych kontyngentów.

Konferencja przemysłowców spirytusu w sprawie monopolu

W związku z podaną wiadomością o akcji polskich szynkarzy zamierzających udzielić rządowi polskiemu pożyczki w sumie 70 mili. dolarów tytułem dzierżawy monopolu spirytusowego, dowiadujemy się, że Związek Polskich Przemysłowców Spirytusu oraz Zw. Restauratorów zwołał na 25 bm. konferencję przy współ działe przedstawicieli rządu oraz kół parlamentarnych. W zaproszeniach na konferencję, które zostały rozesłane i żydowskim posłom, wskazanem jest na słaby rozwój monopolu spirytusowego, co przyczynia się do upadku przemysłu spirytusowego w kraju.

*

Podwyżka cen węgla.

W związku z przyznaną górnikom podwyżką 5 proc. ceny węgla będą podniesione z dniem 1 lutego rb. o 6,25 proc.. Również kopalnie dąbrowskie zwróciły się do Konwencji Węglowej z tem, że chcą podwyższyć ceny węgla.

*

Kryzys Przemysłu cukrowniczego.

Sytuacja w polskim przemyśle cukrowniczym jest w najwyższym stopniu niepokojąca. Przeciętna cena, osiągana ze sprzedaży cukru w kraju i zagranicą, oddawna nie pokrywa kosztów produkcji, a ciężary wypływające z bardzo drogich kredytów, ogromnie zwiększają straty, ponoszone przez te fabryki.

Od kilku miesięcy cukrownictwo domaga się wydatnego podniesienia ceny cukru, a Komisja Międzyministerjalna, która badała kalkulację kosztów produkcji, uznała taką podwyżkę za niezbędną. Przez kilka miesięcy cukrownictwo, mając możność podniesienia ceny, nie uczyniło tego ze względu na ogólną sytuację kraju, obecnie jednak, zagrożone ruiną i bankructwem, musi zmienić cenę swego produktu.

Wszystkie fabryki, położone na terenie b. Królestwa Kongresowego, zamknęły ostatnie bilanse, wielkiemi stratami, wyrażającemi się w setkach tysięcy złotych. Gdyby i bieżący rok operacyjny przyniósł poważniejsze straty, nastąpiłaby ostateczna zagłada przemysłu cukrowniczego, mającego dla całego kraju i państwa pierwszorzędne znaczenie. Wtedy liczne rzesze stałych, od dziesiątków lat zasiedziałych w tym przemyśle robotników fabrycznych, zostałyby całkowicie pozbawione kawałka chleba. Obecnie robotnicy ci tylko częściowo będą pozbawieni zarobków, gdyż w najbliższym czasie liczba dni pracy w tygodniu będzie ograniczona.

Nowe prawo lipcowe o uregulowaniu obrotu cukrem nie przynosi cukrownictwu oczekiwanych korzyści, gdyż zmusza go do wywozu nadmiaru produktu zagranicę, co połączone jest z dużemi stratami.

Dla uratowania cukrownictwa polskiego od ostatecznej zagłady, jest nieuniknioną koniecznością podniesienia ceny z 75 do 92 złotych za 100 kg. Przyjmując, że mieszkaniec wsi spożywa około 4 kg., a mieszkaniec miasta około 15 kg. cukru rocznie, zmiana ceny wyrazi się w budżecie pierwszego kwotą około 6 groszy, a drugiego — około 20 groszy miesięcznie.

Tyle A. W., nasza opinja co do tego różni się zasadnio (patrz artykuł obok). — Przyp. Red.

Sprawy podatkowe.

— **ODWOŁANIA PRZY PODATKU DOCHODOWYM i PRZEMYSŁOWYM.** Sprawozdanie z akcji odwoławczej, dotyczącej wymiarów państwowych podatków dochodowego i przemysłowego za rok podatkowy 1924 wykazuje następujące dane:

	pod. przem.	pod. dochod.
Ilość wniesionych odwołań	403.739	100.231
Ilość rozpatrzonych odwołań	371.522	92.868
pozostało do rozpatrzenia	32.217	7.365
Kwota odpisów	zł. 14.356.242	13.796.925

W podatku przemysłowym ilość odwołań wynosiła bez Górnego Śląska 237 tys. w I półroczu, a 148 w drugiem. Kwota odpisów zmalała z 9 do 4 miljonów zł. Największą ilość odwołań złożono w Lwowskiej Izbie Skarbowej (93.766), potem idzie warszawska (53.000), łódzka (44 tys.) itd, a najmniej w pomorskiej (7 tys.) w poznańskiej było 18.903 odwołań. W podatku dochodowym również Lwowska Izba Skarbowa zajmuje pierwsze miejsce (38.828), następnie idzie łódzka (15.195), warszawska (10.683), a najmniej wileńska (1051), w pomorskiej Izbie było 3.115, a w wielkopolskiej 1551 odwołań, stosunek więc mniejwięcej odwrotny niż w podatku przemysłowym.

M.

Przemysł.

— **MONOPOL SPIRYTUSOWY I PRZEMYSŁ PERFUMERYJNY.** Podwyższenie cen spirytusu wpływa szkodliwie na przemysł perfumeryjny z trudem walczący z konkurencją zagraniczną. Nowe ceny spirytusu winny być zredukowane, uwzględniając interes gospodarczy kraju.

— **NAFCIARZE ŻĄDAJĄ ULG.** Delegacja Zw. Producentów Naftowych w osobach pp. Chłapowskiego, Nuzikowskiego i Ungera zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o zniesienie podatku komunalnego na ropę naftową oraz w sprawie ulg celnych dla przywożonych z zagranicy maszyn dla przemysłu naftowego.

Przeciw wywozowi owsa.

W nadchodzący piątek odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów. Na porządku dziennym wniosek ministra spraw wewnętrznych o uregulowaniu cen artykułów pierwszej potrzeby i wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie zakazu wywozu owsa zagranicę. Dalszy eksport jak motywuje minister spraw wojskowych zagraża interesom armji.

*

Handel jajami i standarydacja eksportu jaj.

Wywóz jaj z Polski z roku na rok odgrywa coraz to większą rolę w bilansie handlowym Polski. W ciągu roku 1922 wywieziono 5.093 tonny, w roku 1923 wywóz wzrósł do 8.849 tonn, w roku 1924 — 10.421 tonn, zaś za 10 pierwszych miesięcy roku ubiegłego 23.022 tonny. Ponieważ jaja polskie na rynku zagranicznym nie posiadają dobrej opinji, nietylko ze względu na jakość towaru, ile z powodu złej organizacji zbytu i słabej reklamy, przeto standaryzacja tego artykułu mogłaby znacznie poprawić konjunkturę jaj polskich zagranicą. W związku z powyższą sytuacja na posiedzeniu Państwowej Rady Rolniczej w dniu 18 grudnia ub r. omawiano powyższą sprawę i uchwalono, że wogóle standaryzacja płodów rolniczych i wytworów gospodarstwa wiejskiego, stanowiących jedną z poważniejszych pozycji wywozu, jest w naszych warunkach bardzo pożądana. Wprowadzenie standartu jaj ma być pierwszym krokiem w tym kierunku. Odpowiednie prace są już obecnie w toku.

Finanse.

— SANACJA FINANSOWA EUROPY. W kołach finansowych angielskich i amerykańskich w związku z rezultatami podróży do Stanów Zjednoczonych zarządzającego Bankiem Narodowym Angielskim p. Montagu Normana omawiana jest obecnie sprawa projektu uzdrowienia finansowego Europy przy pomocy połączonych kapitałów amerykańskich i angielskich. Projekt ten przewiduje założenie w Europie wielkiego banku o analogicznej organizacji i roli, jaką w Stanach Zjednoczonych stanowi Federal Reserve Bank New-York. Bank ten miałby charakter międzynarodowy i zadaniem jego byłoby przeprowadzenie sanacji wszystkich walut w Europie przy jednoczesnem wprowadzeniu w całej Europie pieniądza o parytecie złotym. Pierwsze kroki w kierunku organizacji tego banku i realizacji całego projektu miałyby miejsce w Niemczech ze względu na pewne, konieczne zdaniem opinji amerykańskiej, zmiany planu Davesa, które realizacja powyższego projektu znacznieby ułatwiła.

Kredyt.

— ZAPOTRZEBOWANIE KAPITAŁU W POLSCE W ROKU 1925. Ruch założycielski w roku 1925 był ze względu na niesprzyjające konjunktury gospodarcze niebywale słaby. Powstało w tym roku na całym terenie Rzeczypospolitej zaledwie 17 nowych spółek akcyjnych wobec 127 w roku 1924 przy konjunkturach również nie najlepszych. Suma ogólna emisji spółek akcyjnych w roku sprawozdawczym tak nowopowstałych, jak i istniejących wynosiła dla ogólnej ilości 283 emitujących akcje przedsiębiorstw 40.2 milj. zł. 1.447 tys. franków belgijskich i 12 milj. koron austrjackich. Z powyższej sumy na emisje w przemyśle i rolnictwie, w których ogółem brało udział 211 przedsiębiorstw przypada 35.4 milj. zł. i 1.447 tys. fr. belg., na emisje w handlu i komunikacji dla 58 przedsiębiorstw 3.75 milj. zł. i 12 milj. koron austrjackich, na emisje w bankowości 956 tys. złotych dla 9 przedsiębiorstw, na emisje dla 5 przedsiębiorstw ubezpieczeniowych 126 tys. złotych.

— POŻYCZKA KOLEJOWA NA GIEŁDZIE. Od kilku tygodni na giełdzie warszawskiego ujawnia się duże zainteresowanie 10-procentową pożyczką państwową pożyczką kolejową. Obligacje pożyczki kolejowej są żywo poszukiwane i wczoraj np. płacone były wyżej kursu giełdowego, który wynosił 116—123. Podobno pożyczka kolejowa poszukiwana jest zagranicą.

Sprawy urzędnicze.

— ŻĄDANIA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Warszawa, 21. 1. (tel. wł.) Wczoraj w gmachu handlowców odbył się wiec pracowników bezrobotnych umysłowych. Na wiecu tym zapadła rezolucja następującej treści: Zebrani na wiecu domagają się wniesienia ustawy emerytalnej do obrad sejmu z uwzględnieniem poprawek, zgłoszonych przez przedstawicieli Związku Pracowników Umysłowych w ministerstwie pracy i opieki społecznej z ubiegłego roku.

Handel.

— TAŃSZE ŚLEDZIE DLA POLSKI. W nowej umowie polsko-norweskiej przewidziane są specjalne ulgi celne dla śledzi norweskich, które są trzy razy tańsze od angielskich. Dotychczas przez 3 lata Polska zaopatrywała się w śledzie w Angiji.

Życie robotnicze.

— ENERGICZNĄ AKCJA POMOCY BEZROBOTNYM. W czwartek, dnia 21 bm. odbędzie się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem p. Ministra Raczkiewicza konferencja w sprawie uruchomienia w najbliższej przyszłości przez związki komunalne robót publicznych w celu zatrudnienia bezrobotnych. W konferencji tej wezmą udział pp. ministrowie: Skarbu, Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych. W kołach miarodajnych spodziewają się poważnych sukcesów po tej konferencji.

—CIĘŻAR KRYZYSU I BEZROBOCIA. W akcji pomocy bezrobotnym i rząd i magistrat opierają się wyłącznie na sferach najmniej posiadających, natomiast bogate koła handlowe i przemysłowe ponoszą stosunkowo najmniejsze ciężary. Dowodem tego jest polityka magistratu, podwyższającego ceny biletów tramwajowych, z których korzystają robotnicy i pracująca inteligencja, jak również podwyższeniu cen gazu, wody itp.

— USTAWA O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA I WALKA Z BEZROBOCIEM. Gdy Sejm uchwalił ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, dały się słyszeć głosy, iż „poszedł za daleko". W istocie ustawę zwężono i w rezultacie daje ona bardzo niewielkie korzyści. Cały ciężar finansowy walki z bezrobociem spoczął na barkach rządu. Świadczenia pracodawców są bardzo nieznaczne w porównaniu ze środkami jakich potrzeba. Przeciętnie wpływa miesięcznie z tych wkładek miljon złotych. Preliminarz na 167 tysięcy bezrobotnych przewiduje wydatki na styczeń br. 7.760.000 zł. Jest rzeczą bardzo dodatnią, iż w ostatnich czasach do walki z bezrobociem stanęły samorządy. Odciąży to rząd, który przy redukcji budżetu nie byłby w stanie objąć akcją pomocy wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych. Jednocześnie da to możność miastom przeprowadzenia szeregu robót publicznych.

Giełda pieniężna.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA.

Warszawa, 20 stycznia 1926 r.

W Warszawie do godz. 10 — zł 7.50, g. 11 — zł 7.50 w żąd., g. 12 — zł 7.47½, g. 14.30 — zł 7.45, g. 17 — zł 7.50, we Lwowie o godz. 19 — zł 7.46—7.47, w Lublinie 7.50, w Katowicach 7.30—7.37, w Krakowie 7.50, w Wilnie o godz. 14 — zł 7.45.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,30	7,32	7,28

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 21. 1. godz. 11. — Dolar w obrotach międzybankowych 7,29 zł., w obrotach prywatnych 7,47½ — Tendencja cośkolwiek mocniejsza.

Gdańsk, 21. 1. godz. 13. — Za 100 zł — 71,50 guld., przekaz na Warszawę 71,- guld. Dolar 5.20 guld.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań 20. 1. (U. not.) Za 100 kg fr. stacja załadowania, dostawa natychmiastowa, ładunki wagonowe. Żyto 20 | 21, pszenica 34—36, jęczmień zwykły 20—21, brow. 22—24, owies 21—22, mąka żytnia 65% 34—35, 70% 32.50—33.50, pszenna 65% 53.50—56.50, ospa żytnia 14—15, pszenna 15.50—16.50, słoma żytnia luźna 1.80—2.00, prasowana 2.85-3.05, siano luźne 6.35—7.15, prasowane 8.60—9.40, seradela 22—25, groch polny 28—29, Victoria 36—40, łubin żółty 15—17, niebieski 12—14, płatki ziemn. 13—14, koniczyna czerwona 165—205, biała 185—245, żółta 50—55, szwedzka 175—195, wytłoki buracz. susz. 8.50—9.50. Dla braku podaży usposobienie słabsze.

Toruń, 20. 1. Firma Hozakowski notuje za 100 kg w zł: żyto 18—18.50, pszenicę 32—34, jęczmień browarowy 21.50—23.50, owies 20—21.

Brodnica, 20. 1. Ceny za 100 kg: żyto 18, pszenica 32, owies 20, jęczmień 18—20 zł.

Gdańsk, 20. 1. (U.) Pszenica czerwona 13.25—13.50, biała 13.50—13.63, żyto 8.50, jęczmień pastewny 8.25—8.50, zwykły 8.50—9.25, owies 8.25—8.50, ospa żytnia 5.25, pszenna gruba 6.50—7.00, bób 10.50.

Gdańsk, 20. 1. (Not. nieurz.) Pszenica biała 13.50—13.75, czerwona 13.25—13.50 żyto lepsze 8.40—8.50, jęczmień 8.50—9.50, pastewny 8.25—8.50, owies 8.25—8.50, groch 10—11, Victoria 15, mąka żytnia 5.25, pszenna 6.50, 60% żytnia 27, pszenna „000" stara z 25% domieszki mąki zagranicznej 49.50, pszenna „000" nowa krajowa 42.50. Nastrój spokojny.

Gdańsk. 20. 1. Do Gdańska nadesłano pszenicy 725 tonn, żyta 550, jęczmienia 130, owsa 385 grochów 175, oraz makuchów i ospy 30 tonn. Wszystko pochodzenia polskiego.

NASIONA.

Toruń, 20. 1. W ostatnich dniach notowano za 100 kg w złotych: koniczynę czerwoną 180—220, białą 180—265, szwedzką 170—220, żółtą 45—55, żółtą w łuskach 10—18, przelot 130—160, rajgras krajowy 50—60, tymotkę 50—60, seradelę 18—20, wykę latową 18—22, wyczkę zimową 55—60, peluszkę 18—21, groch Victoria 32—36, gorczycę 80—110, rzepak 55—65, rzepik 50—60, łubin niebieski siewny 12—14, siemię lniane 50—60, konopie 60—70, mak niebieski 80—90, tatarkę 18—20, proso 24—28, groch golny 24—27.

Co grają w teatrze ?:

Poniedziałek :	— — —
Wtorek:	— — —
Sroda:	— — —
Czwartek:	„Carmen"
Piątek:	— — —
Sobota :	„Marja Stuart"
Niedziela:	pop: „Nasza żonusia" wiecz: „Marja Stuart"

Co grają dziś w kinach ?:

Apollo:	„Arena zmysłów"
Orzeł:	„Demon morza"

Z działalności T. C. L. na Pomorzu.

Wysłannik zarządu głównego na Pomorzu. — Walne zebranie poszczególnych komitetów.

Zarząd Główny T. C. L. w Poznaniu, rozumiejąc ważność rozwoju czytelnictwa na Pomorzu, wysłał specjalnego lustratora, do dyspozycji Rady Okręgowej Pomorskiej. W ostatnim czasie zilustrował tenże stosunki T. C. L. w powiecie brodnickim i lubawskim.

Łącznie z bytnością lustratora w tych powiatach odbędą się walne zebrania komitetów powiatowych. W Lubawie, dnia 27-go bm. o godzinie 3-ciej popołudniu, w auli szkoły powszechnej. W Nowem Mieście dnia 26 bm. popołudniu o godzinie 3-ciej, w lokalu banku ludowego. W Brodnicy, dnia 28-go bm. o godzinie 3-ciej popołudniu na sali Domu Katolickiego.

Na zebrania te przybędzie także Prezes Pomorskiej Rady Okręgowej, ks. dziekan Dembek z Grudziądza. Nie wątpimy, że na to zebranie stawią się wszyscy zainteresowani gremjalnie, by wspólnie radzić nad sprawą ożywienia pracy oświatowej pozaszkolnej i sposobach szerzenia zdrowej oświaty w poszczególnych miejscowościach powiatu.

Zamach bombowy na Śląsku.

Wybuch bomby w lokalu zebrań „Sokoła". — Niemcy domniemanymi sprawcami.

Grudziądz, 21. stycznia.

Pisma śląskie podają następujące szczegóły zamachu bombowego w Łaziskach Górnych (pow. pszczyńskiego), dokonanego przez oragnizację niemiecką, na lokal restauracyjny, gdzie miało się odbyć zebranie „Sokoła" połączone z zabawą. Oto one:

Skutkiem wybuchu zostało zniszczone troje drzwi, scena, jak również 10 dużych i 6 mniejszych okien. Zupełnie zdemolowana została scena, przeznaczona dla amatorskich przedstawień. Także znajdujące się w sali stoły i krzesła uległy częściowemu zniszczeniu.

Sala, jak i scena były przygotowane już na mające się odbyć w niedzielę 17 stycznia o godzinie 6 wieczorem przedstawienie teatralne połączone z zabawą taneczną, a urządzone przez Towarzystwo „Sokół". Członkowie T-wa, niezrażeni wypadkiem i chcąc wykazać zamachowcom, że zapowiadziany wieczór i tak się odbędzie, urządzili go w sali p. Fr. Gregorackiego.

Energicznie prowadzone śledztwo przez nadkomisarza Kałużę, doprowadziło do aresztowania kilku osób, na których ciąży podejrzenie o urządzenie zamachu.

*

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, czwartek, 21 stycznia 1926.

KALENDARZ Czwartek 21-go stycznia Agnieszki p.
Piątek 22 Wincentego m.
Wschód słońca 7 59 zachód 16 24
Wschód księżyca 12 2 zachód 1 52

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W. GRUDZIĄDZU, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedziele i święta, po nabożeństwie.

*

—** MUZEUM (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** NOCNE DYŻURY APTEK. OD 17-go do 23-go stycznia apteka „Pod Łabędziem", Główny Rynek 20, telefon 142.

*

—** TEATR MIEJSKI. Dziś w czwartek po raz drugi opera Bizeta p. t.: „CARMEN", z p. Haliną Czarlińską w tytułowej roli. Obok pani Czarlińskiej, która te partję zaliczą do popisowych swoiego bogatego repertuaru, śpiewa p. A. Lubicz Micaelę oraz pp. Czerniawska i Adamkiewiczówna. P. M. Hołyński ulubieniec tutejszej publiczności śpiewać będzie Don Josego, Eskamilla p. K. Kruglowski, dalszą obsadę wypełniają pp. Popiel i Bolko. Operę reżyseruje p. K. Kruglowski, zaś dyryguje p. K. Lewicki. W akcie drugim i czwartym „Tańce Hiszpańskie z pp. Matuszewską Stażewską, Rogowską z p. Wierzbickim i Łączkiewiczem.

W piątek teatr zamknięty.

W sobotę premjera potężnego dramatu jednego z największych poetów polskich Juljusza Słowackiego p. t.: „MARJA STUART", z p. Wiesławską w tytułowej roli. Historyczna treść dramatu ujęta w czarujący wiersz nieśmiertelnego naszego wieszcza — wyposażona w bogatą wystawę i efektowne, stylowe kostjumy — da niewątpliwie całość ze wszech miar godną widzenia. Obok p. Wiesławskiej dalszą obsadę tworzą pp. Głogowska, Dąbrowski, Szafrański, Cybulski, Kamiński, Mergel, Rembosz, Ścibor i inni.

W niedzielę, o godzinie 4-tej popołudniu świetna farsa amerykańska p. t.: „NASZA ŻONUSIA", która na tutejszej scenie zdbyła sobie rekordowe powodzenie — wieczorem o godzinie 8-mej po raz drugi „MARJA STUART".

W poniedziałek teatr zamknięty.

*

KINO „ORZEŁ" — Od dziś wspaniały dramat w 12 aktach, wytwórni First Nationale Pictures p. t. „Demon morza". W rolach głównych: Milton Lille, Enid Bennet i Wallace Beery.

*

—** KOMUNIKAT. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wyznaczył generała brygady dra Zarzyckiego, d-cę 4 dyw. piech. na przewodniczącego Wojew. Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na Pomorze, polecając mu równocześnie sformowanie prezydjum tegoż komitetu w myśl Rozporz. Rady Ministrów z 25 kwietnia 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 45). Do komitetu delegował wojewoda pomorski wicewojewodę Ewerta-Krzemieniewskiego, zaś dowódca O. K. VIII ppłk. Gilewicza, a p. kurator — wizytatora Wiśniewskiego. Na sekretarza prezydjum powołano kpt. Marczewskiego, referenta Przysp. Wojsk. w Sztabie D. O. K. VIII.

Prezydjum odbyło pierwsze konstytucyjne posiedzenie dn. 12-go stycznia 1926 roku w Toruniu, na którym po zagajeniu przewodniczącego postanowiono bezzwłocznie przystąpić do pracy nad organizacją Przysp. Wojsk. i Wychow. Fiz. na Pomorzu. W tym celu omówiono sprawę zorganizowania Pow. Komitetów P. W. i W. F. do Naczelnej Rady P. W. i W. F. w Warszawie prezydjum wybrało generała Zarzyckiego.

—** SEJMIK OŚWIATOWY T. C. L. W POZNANIU odbędzie się we wtorek, dnia 9-go lutego 1926 r. w Poznaniu, na sali Bibljoteki Uniwersyteckiej, przy ulicy Fr. Ratajczaka. Porządek obrad: O godz. 8-mej msza św. na intencję Sejmiku. O godz. 9-ej pierwsze zebranie plenarne: a) zagajenie sejmiku, b) wybór marszałka i ukonstytuowanie biura, c) sprawozdanie z działalności T. C. L. Ref. ks. dr. Ludwiczak, d) dyskusja. Referat: „Bibljoteka jako uzupełnienie szkoły ludowej". Referat: „Jakiemi środkami utrzymywać bibljoteki miejskie". Sprawa nowych ustaw, ks. prob. Grzęda. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Głównej. Wybór pięciu członków do Rady Głównej. Zamknięcie Sejmiku.

Uwaga: Każdy komitet winien wysłać po 2 delegatów zaopatrzonych w legitymacje, wystawione przez prezesa

Rada Główna, Zarząd Główny,
Prof. Dr. T. Grabowski, ks. Antoni Ludwiczak,
prezes.

—** WALNE ZEBRANIE TOWARZ. GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ", odbyło się wczoraj wieczorem w hotelu „Pod Złotym Lwem", przy licznym udziale członków i gości. Sprawozdania z działalności Towarzystwa w roku ubiegłym, złożone przez poszczególnych członków zarządu, uznano za niedokładne i niewystarczające, to też w tym celu oznaczono specjalne zebranie sprawozdawcze, na którem zeszłoroczna praca Towarzystwa znalazłaby w sprawozdaniach wyczerpujące i dostateczne miejsce. Nowy zarząd na rok 1926, wybrano następująco: p. Kaube — prezes, p. Szubrych — wiceprezes, pp. Samoliński, Dostatni, Szweczko, Banaszak, Bauman Drzewuszewski, Felski, Krzyżanowski, Misiek — członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Bielickiego, Maciejewskiego i Wawrzyniaka. Do sądu honorowego pp. Gonczerzewicza, Maciejewskiego, Stefaniaka, Wawrzyniaka i Żyborskiego. W wolnych wnioskach i głosach przemawiało kilku mówców, poruszając najżywotniejsze i najpilniejsze sprawy gniazda grudziądzkiego. Ostatecznie po wyczerpaniu całkowitego porządku obrad, przewodniczący p. Samoliński, zamknął zebranie, wezwaniem druhen i druhów do intensywnej, pełnej poświęcenia pracy sokolej.

—** POGRZEB ŚP. MARJI SZYMASZKOWEJ I DR. SZYMASZKA, — nieszczęśliwych ofiar głośnego w naszem mieście wypadku — odbył się wczoraj w południe z kostnicy szpitala miejskiego na cmentarz w parku. Za trumną postępowała najbliższa rodzina t. zn. dwaj bracia śp. Szymaszkowej i syn jej, oraz brat śp. dr. Szymaszka. Pozatem wzięli udział w pogrzebie liczni znajomi i przyjaciele zmarłych.

—** WALNE ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY odbędzie się w piątek, dnia 22 stycznia o godzinie 6-tej wieczorem w auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego z następującym programem: 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego zebrania; 2. odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania; 3. sprawozdanie sekretarki, skarbnika, komendy hufca; 4. udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; 5. wybór nowego zarządu; 6. wolne głosy. Na powyższe Walne zebranie członków Koła Przyjaciół Harcerzy rodziców i sympatyków Towarzystwa zaprasza

Wanda Boberska, sekretarka. **Marja Ossowska**, zast. przew.

W razie nieprzybycia w oznaczonym terminie przepisanej ilości członków, odbędzie się pół godziny później prawomocne walne zebranie.

—** KURSA SANITARNE CZERWONEGO KRZYŻA. — Zapisy na kursa sanitarne przedłuża się do dnia 23 bm. włącznie, pomiędzy godziną 6 a 7 wieczorem.

Sekcja Sanitarna Czerwonego Krzyża.

—** PODZIĘKOWANIE. P prezydentowi miasta oraz p. Haedeke, za umieszczenie wieńców na trumnie śp. bezrobotnego Racławskiego — składa serdeczne „Bóg zapłać!"

Zarząd bezrobotnych: (—) **Nadarzyński**, przewodn.

—** FAŁSZYW ALARM. Ostatniej nocy około godziny 1-ej, zaalarmowano straż pożarną, za pomocą automatu, umieszczonego na placu 23-go Stycznia. Alarm okazał się fałszywy.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy, Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz odbędzie się w czwartek, dnia 21 stycznia 1926 r. o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu p. Zielińskiego przy ulicy Długiej. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy są mile widziani. O punktualne przybycie uprasza (5476) Zarząd.

Dalszy ciąg obrad Sejmiku Powiatowego.

Dwie i pół godziny wybierano członków Wydziału Powiatowego i komisyj. — Zgłoszono trzy listy. — Socjaliści nie otrzymali ani jednego mandatu. — Ożywiona dyskusja nad bezrobotnymi powiatu. — Zamknięcie posiedzenia.

Po przerwie 2½ godzinnej, która służyć miała do porozumienia się stronnictw, zgłoszono 3 listy: 1. N. P. R. z burmistrzami Łasina, Radzyna i M. Tarpna, 2. Rolników chrześcijańskich i P. S. L., 3. socjalistów.

Po zgłoszeniu i odczytaniu list przystąpiono do głosowania. Na listę 1. padło 8 głosów — 2 mandaty, na listę 2. padło 16 głosów — 4 mandaty, na listę 3. padło 3 głosów — 0 mandaty i jeden głos jako czysta karta.

Wobec tego wybrani zostali na członków Wydziału Powiatowego: pp. Rutkowksi i Tomczyński z Łasina, Zaleski i Grobelny z Tuszewa, Sulski z Słupa, Czepicki z Przesławic.

Do komisji rewizyjnej Kasy Oszczędności wybrano pp. Krzaczyńskiego, Kirszteina, Dębskiego.

Do Wydziału Sądowego: pp. Zaleskiego i Sulskiego.

Do komisji poborowej: pp. Żydlewskiego, Żakowskiego i Guzińskiego.

Zmieniono par. 3 statutu Powiatowej Kasy Oszczędności o tyle, że członkowie wydziału powiatowego mogą być równocześnie członkami Kuratorjum Kasy oraz par. 5 statutu Banku Komunalnego w brzmieniu projektowanem.

Wybrano 18-tu komisarzy drogowych dla dróg w powiecie do pomocy Wydziałowi Powiatowemu w prowadzeniu gospodarki drogowej.

Nad referatem o bezrobotnych rozwinęła się większa dyskusja, przyczem pp. starosta Ossowski i budowniczy powiatowy inż. Kunert, wyjaśniali rodzaj pracy i ilość bezrobotnych zatrudnionych w powiecie. W końcu powiększono do dyspozycji p. staroście stojący kredyt z tytułu opieki społecznej w sumie 5 000 złotych, dodatkowo o 10 000 zł., uzyskany z oszczędności w budżecie za rok 1925.

Po wyczerpaniu porządku obrad starosta p. Ossowski zamknął zebranie Sejmiku, poczem zaraz nowy Wydział Powiatowy zebrał się na naradę.

Mowa p. starosty Ossowskiego, wygłoszona wczoraj, na otwarciu Sejmiku Powiatowego (w skrócenu):

WYSOKI SEJMIKU!

Przypada mi w udziale to zaszczytne zadanie, Panów w murach tego gmachu powitać, służbowo zobowiązać i wprowadzić w urzędowanie. Miły ten obowiązek spełniam chętnie, z wiarą w przyszłość. Witam więc Panów, jako współpracowników moich w dziedzinie samorządowej, ku chwale ukochanej Ojczyzny i rozwoju ekonomicznego powiatu.

Dużo się zrobiło bezwarunkowo przez 5 lat naszej niepodległości na Pomorzu, przytoczyć tylko chociażby mogę budowę portu w Gdyni i elektrowni Gródka; ale to wszystko jeszcze za mało, ogrom pracy nas jeszcze czeka, twardej wytrwałej, z zaparciem się siebie, zgodnej jednością, silnej, polskiej pracy, do utrwalenia naszego bytu, podniesienia na wyżynę gospodarczą tej perły Rzeczypospolitej Polskiej — Pomorza.

Rozumne i zgodne składy naszych Sejmików, Wydziałów Powiatowych, Rad Miejskich i Magistratów, rozumna i celowa ich gospodarka, to fundamenty — państwa. Przytoczę tu przykłady: „Czem były samorządy za czasów zaborczych?" Odpowiedź tylko jedna: — podstawą państwa. Historja świadczy o tem najdobitniej i daje nam niesłychanie wiele dowodów na to. Czy Niemcy byliby w stanie prowadzić przez blisko 6 lat wojnę europejską, gdyby nie pomoc samorządów, pomoc powiatowych Kas Oszczędności i Kas Miejskich? Miljardy pożyczek wojennych, miljardy zapomóg rodzinom wojackim, nikt inny ich nie płacił, tylko co dopiero wymienione Kasy samorządowe. Jeszcze dzisiaj nasze powiatowe polskie Kasy Oszczędności mają poważne sumy do żądania z tych właśnie udzielonych pożyczek Niemcom, a które to pretensje znajdują się obecnie w urzędzie likwidacyjnym.

Znaczenie takie i posłannictwo mają i dzisiaj jeszcze bezwzględnie i niewątpliwie nasze samorządy dla państwa. Dewizą ich musi być — rozumna i celowa gospodarka u siebie w opresji — niesienie pomocy państwu.

W końcu niech mi będzie wolno na jeden ważny moment jeszcze zwrócić uwagę Szanownych Panów. Wyrobiło się zdanie ogólnie, że samorządy w dzielnicy byłego zaboru pruskiego stoją na wyżynach swej działalności. Nie wiem czy zdanie to jest prawdziwe. Nie uprzedzając jednakże faktów; wiem to jedno, że stanąć musimy na wyżynach naszej gospodarki samorządowej.

Pamiętać jest naszym obowiązkiem, że o 12 klm. od nas mamy sąsiada nie życzliwie dla nas usposobionego, który na nas patrzy okiem znawcy nienawistnego i najmniejsze zło po stronie naszej, wykorzystuje dla niecnej propagandy przeciwko nam.

Żelazna wola, hart duszy, wiara w Boga i siebie samego niech będzie dewizą Sejmiku Grudziądzkiego a puklerzem jego miłość Ojczyzny.

W tej myśli i pod tem hasłem zagajam dzisiejszy nowy Sejmik Konstytucyjny i aby dać wyraz zewnętrzny naszym uczuciom patrjotycznym proszę Szanownych Panów powstać z miejsc i wykrzyknąć z całego serca ze mną: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i Jej Prezydent Stanisław Wojciechowski — niech żyją!

Przemówienie powyższe, gdzie z każdego prawie słowa przebijały się: zdrowy sąd o rzeczywistości, silna chęć pracy dla dobra kraju i powiatu, oraz głębokie umiłowanie Ojczyzny — wywołało wśród zebranych olbrzymie wrażenie.

—(rt) **Zarząd Tow. Sport. „Olympia"** wzywa wszystkich członków o przybycie na walne roczne zgromadzenie, mające się odbyć w piątek, dnia 22 bm. o godzinie 7.30 w lokalu zebrań hotel Kellas, z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. wybór marszałka, 3. odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, 4. sprawozdanie Zarządu, 5. sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6. udzielenie absolutorjum, 7. wybór nowego Zarządu, 8. wolne głosy i wnioski, 9. zamknięcie.

W razie niestawienia się o godzinie 7,30 kompletu, przewidzianego statutem, odbędzie się pół godziny później zebranie prawomocne bez względu na ilość członków. (5490)

Zarząd:
(—) **Androt**, prezes. (—) **Lewandowski**, sekretarz.

—(rt) **Zebranie Zarządu N. O. K.** odbędzie się dnia 22-go stycznia br., w piątek, o godzinie 4 popołudniu, Młyńska 27, na które uprzejmie zaprasza (5497)

Przewodnicząca Oddziału Nar Organ. Kobiet.

—(rt) **Zawiadomienie.** Posei Sokolnicka z Poznania wygłosi w poniedziałek, dnia 25 stycznia o godzinie 7 i pół wieczorem w sali Hotelu Warszawskiego, referat na temat: „Społeczeństwo nasze wobec zagadnień doby obecnej". Na wieczór ten dyskusyjny zapraszamy wszystkie nasze członkinie, sympatyczki i sympatyków, prosząc, aby licznie przybyli i okazali zainteresowanie dla osoby prelegentki naszego gościa. Wstęp 50 groszy. Po zakończeniu wspólna kawa. (5498)

Za Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet:
(—) K. **Piotrowska**, przewodnicząca.

—(rt) Konferencja poselska Związku Lud. - Narodowego odbędzie się dla członków i sympatyków w niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 2-ej popołudniu w sali Hotelu Warszawskiego (ul. J. Wybickiego). Przemawiać będą PP. posłowie: dr Marjan Seyda: „Sprawy polityczne", Wartalski: „Sprawy gospodarcze" i Żebrowski: „Sprawy rolnicze". O liczny udział członków i sympatyków uprasza (5508)

Zarząd Zw. Lud. Nar. Koła Grudziądz.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ.** (Przed obchodem ku czci ks. Stanisława Staszica). Na wtorkowem posiedzeniu Związku Towarzystw wyłonił się komitet, celem zorganizowania w Toruniu obchodu ku uczczeniu 100-letniej rocznicy syna Pomorza ks. St. Staszica. Obchód odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. — dochód z imprez ma być przeznaczony na bezrobotnych.

—** **GDYNIA.** (Skutki mrozu). W ostatnich dniach temperatura na wybrzeżu morskiem obniżyła się do 18 stopni poniżej zera, wskutek czego zamarzł kanał, prowadzący do portu wewnętrznego, a roboty czerpakowe wstrzymano. Morze zamarzło na kilkanaście metrów od brzegu.

Z całej Polski.

LWÓW. (Frekwencja w teatrach lwowskich poprawiła się). Miejska komisja teatralna obradowała nad zamknięciem rachunków teatrów miejskich za rok 1925 i nad budżetem teatrów na rok bieżący. Przy tej okazji stwierdzono, że frekwencja w teatrach miejskich we Lwowie poprawiła się i że cyfry tej frekwencji są stosunkowo wyższe, aniżeli w Warszawie, czy Poznaniu. Następnie zatwierdzono repertuar na okres najbliższy. Z oper ujrzy Lwów „Zamarłe oczy", „Aide", i „Zygfryda". — W dziale dramatycznym i komedjowym wystawione będą: „Żółta ręka" Boconiego, „Krwawe Koło" Klabunda i „Medaljon prababki" Lwowianina Szarskiego. — Operetka wystawi: „Czarne róże" i „Orlowa".

(Ile kosztował skarb państwa proces Steigera?). Według dotychczasowych niedokładnych jeszcze obliczeń, proces Steigera kosztował skarb państwa około 20 tysięcy zł. Sami stenografowie otrzymali za 50 dni rozprawy 5 tys. zł. Protokóły przez nich spisywane wynoszą 5 tysięcy stron maszynowego pisma. Złączona ze sprawą Steigera rozprawa przeciw Jaegerowi i towarzyszom kosztowała z górą 5 tysięcy złotych.

(Ucieczka niebezpiecznych zbrodniarzy). Przedwczoraj zbiegli z więzienia drohobyckiego czterej zbrodniarze, zasądzeni na dożywotnie więzienie. Bandyci ci, pochodzący z wileńszczyzny, skorzystali wieczorem z nieuwagi dozorcy po powrocie z pracy i znikli bez śladu.

(Brak mięsa). W środę zabrakło we Lwowie mięsa. — Niektórzy rzeźnicy wyprzedawali jeszcze dawne zapasy. — Województwo, zbadawszy sprawę, nabrało przekonania, że ceny mięsa i tłuszczów nie odpowiadają kalkulacji rzeźników i skłonne jest podwyższyć nieco ceny tych artykułów. W czwartek w komisarjacie rządu odbyło się w tej sprawie posiedzenie komisji cennikowej.

(Zebranie związku zawodowego nauczycieli szk. średnich) Na poniedziałkowem zebraniu członków związku zawodowego nauczycieli szkół średnich, odbytem pod przewodnictwem prof. Huberta w obecności przedstawiciela wyższych uczelni prof. uniwersytetu Zakrzewskiego oraz prezesa związku zawodowego nauczycieli szkół średnich w Warszawie, p. Henryka Raabego i delegatów prowincjonalnych, wygłoszono szereg referatów omawiających fatalne położenie ekonomiczne nauczycielstwa w związku z ostatnią redukcją płac oraz sprawy pragmatyki nauczycielskiej, które mają wejść wkrótce pod obrady sejmu. Lwowski oddział związku zawodowego nauczycieli szkół średnich powstał przed kilku dniami jako filja podobnego związku w Warszawie.

We wtorek odbyło się drugie zebranie związku zawodowego nauczycieli szkół średnich na którem wygłosił referat prezes Związku warszawskiego p. dr. Raabe. Na posiedzeniu wczorajszem kilkudziesięciu nauczycieli zgłosiło swój akces do związku.

(Posiedzenie sądu konkursowego dla teatru). Pod przewodnictwem wiceprezesa miasta Chlamtacza odbyło się pierwsze posiedzenie członków sądu konkursowego dla rozstrzygnięcia konkursu teatralnego z okazji 25-lecia istnienia Teatru Wielkiego. Nadesłano ogółem 165 sztuk. Po obszernej dyskusji podkreślono ważność konkursu oraz kooptowano do sądu konkursowego wybitnych artystów i pisarzy, jak Solskiego, Iżykowskiego, Makuszyńskiego, Boya - Żeleńskiego. Ustalono program pracy i przez losowanie rozdzielono między poszczególnych członków sądu po 10 sztuk, które mają być zreferowane w ciągu 6 tygodni.

—* **LWÓW. (Promocja prof. Tilla).** W obecności władz cywilnych, wojskowych oraz przedstawicieli nauki i organizacji społecznych, odbyło się na uniwersytecie Jana Kazimierza uroczyste nadanie doktoratu honorowego długoletniemu zwyczajnemu profesorowi prawa dr. Ernestowi Tillowi.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIADZ.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę i złożyli tak liczne wyraźne dowody szczerego współczucia z powodu śmierci niedżałowanej najdroższej mej żony ś. p.

TEOFILI z Weynów KRELLI

składam na tej drodze moje najserdeczniejsze staropolskie **BÓG ZAPŁAĆ!**

Grudziądz, dnia 21 stycznia 1926 r.

Franciszek Krella wraz z rodziną

Przetarg przymusowy

wyznaczony na dzień 21 stycznia br. u pana Paszotty |5504

odwołuje się

Smarz, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 22-go stycznia br. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

maszynę do cyrkowania, większą ilość stołów kancelaryjnych, etażerkę, szlifiarnię, motor (12 koni), windę do unoszenia ciężarów z trageżami, większą ilość ławek szkolnych, większą ilość mebli, koło transmisyjne, i rozmaite inne przedmioty.

Miejsce sprzedaży. Tuszewskie Zakłady (Fabryka Mebli) Tuszewo powiat Grudziądz. (5501

Józefowicz,
komornik sądowy, Grudziądz.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 25 stycznia br., o godz. 10 przed poł., u p. **Paszotty w Piemiętach** sprzedawane będą zajęte

4 buhaje	2 letnie	tuczne
wolczak	3 letni	
krowa	4 letnia	

za zaległe podatki Państwowe, Powiatowe, zwłoki i koszta egzekucyjne. Weterynarz jest obecny.

Piemięta, dnia 21 stycznia 1926 r.

5765] **Wojtaszewski,** sołtys.

LOSY do V klasy
Polskiej Państw. Loterji Klas.

nadeszły!

Ciągnienie od 4 lutego do 9 marca.
Główne wygrane w V kl. po 400.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł itd.

Cena dla nowonabywcy ćwierć losu 50,— złotych

B. Krzywiński, Grudziądz, Stara 11

5775] Kolektura Loterji Państw.

Kupuję pożyczkę Konwersyjną i Kolejową.

POLECAM:

Smalec	1 f.	**1,90**	zł
Ser tylżycki pełnotłusty	1 f.	**2,—**	zł
Śliwki suszone	1 f.	**80**	gr
Owoc suszony	1 f.	**60**	gr

także **jabłka** w wielkim wyborze!!!

A. Łożewski + Kościelna 5

5423

SKŁAD

z zupełnie modnem urządzeniem, w najlepszem położeniu miasta

jest do wynajęcia. Zgłoszenia pod **W. L. 1758 Rudolf Mosse,** Gdańsk.

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Baczność!

Przyjmuję zamówienia na wszelkie meble i budowle, oraz wykonuję wszelkie reperacje w

Stolarni przy ulicy Kwiatowej nr. 11.

Uczeń może się także zgłosić. |5755

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

KINO

ORZEŁ

Początek przedstawień o godzinie 6 i 8-mej

W niedzielę o 4.15

Od czwartku, dnia 21-go stycznia 1926 r.

Sensacja — Uroczysta premjera! — Nowość

Film nad filmy (5506) Film nad filmy

Demon Morza

Monumentalny dramat orjentalny w 12 aktach według słynnej powieści Rafaela Sabatiniego.

— **Realizator: Frank Lloyd** —

W rolach głównych: Milton Lille, Enid Bennet i Wallace Beery

Największy szlagier wytwórni **First National Pictures**

W niedzielę o 2 pop. Wielkie przedstaw. dla dzieci i młodzieży

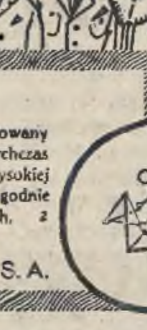
---



Żarowka Osram-N-

ucieleśnia w sobie najnowszy postęp na polu wytwórczości żarówek elektrycznych. — Nowy opatentowany sposób skręcania drutu świetlnego w tych żarówkach umożliwił osiągnięcie niepraktykowanej dotychczas ekonomji prądu i stałości światła, specjalne zaś umocowanie tego drutu świetlnego sprzyja w wysokiej mierze dodatnio racjonalnemu rozproszeniu światła. — Żarowka Osram-N-zastępuje nadzwyczaj dogodnie dotychczasowe żarówki o palnikach zwykłych i dostarczamy ją w miarę możliwości fabrykacyjnych. z

POLSKA ŻARÓWKA **OSRAM** S.A.



6008

BANK LUDOWY

Tel. 481. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1896 Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 31.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

5273

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godziny 4972

Zakład fotograficzny,
3-go Maja 10.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Bloki kasowe

różne wielkości
własnego wyrobu
poleca najtaniej

Wład. KULERSKI
ulica Pańska 19

Polecam prima

pomarańcze
mandarynki
świeże winogrona
konserwy owocowe i jarzynowe

(5504

po nadzw. tanich cenach

B. Stippel

Kościelna 8, telef. 622.

Sprzedaże

Sypialka orzechowa, rower męski, ogród. aparat fotograficzny, łożko żelazne, obrazy itp. tanio na sprzedaż ulica Kwiatowa 5, prt. od g. 2-5 Kupi się **kuferamer.**

Dobrze utrzym. garmofon
na sprzedaż (18 płyt) — Wiadom. Trynkowa 13, III.

Nadzwyczaj korzystna okazja!!

Z powodu braku miejsca sprzedaję po cenie kosztu dopóty zapas starczy

szezlongi i garnitury klubowe

z pierwszorzędnem obiciem gobelinowem. |5775

Fr. Ostrowski
fabr. mebli, Grudziądz. Rybacka 3, telefon 663.

Klubowy garnitur, szafa do rzeczy i 2 leżanki korzystnie na sprzedaż ulica Groblowa nr. 11, II piętro na pr. |5776

Kupna

BILARD

dobrze utrzymany, **kupię.** Zgłoszenia uprasza **F. Dominikowski,** restauracja, Grudziądz, Strzelecka 15/16, tel. 520

Poszukuję kupna dobrze prosperującego

hotelu, kawiarni

lub kamienicy z składami i restauracją w ruchliwej ul. miasta Grudziądza, Torunia lub Bydgoszczy. Zgł. pod nr. 5507 do G. P. Pośredn. i handlarze wykluczeni.

Posady

Telefonista

z długoletnią praktyką i pierwszorzędn. świadectwami poszukuje od zaraz wzgl. później odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorsk. nr. 5486.

Dzielna ekspedjentka poszuk. posady od 1 II. br. Of. Gł. Pm. 5767pm

---

Służąca pracowita, uczciwa, do sprzątania i obsługi chorej osoby natychmiast potrzebna. Kunertowa, ulica Lipowa 1, III piętro. Zgłosić się tylko między 1—3 popoł.

Służąca do pomocy w kuchni tylko z dobremi świadectwami, czysta, uczciwa i pracowita, może się zgłosić od 7 rano do 6 popołudniu Kunertowa, ulica Lipowa 1, III p.

Nauka wychowanie

STEnografji wyucza wszystkich listownie prawie bezpłatnie: Instytut Stenograficzny Warszawa, Dep. 23

Ożenki

KAWALER!

Szukam dla mego przyjaciela (Pomorzanin), właśc. 275 mrg. ziemi, uroczo położone, wysoka kultura, elektr. światło, 15 minut od miasta powiatow. i dworca, bez długu, **żony.**

Panny lub młode wdowy w wieku od lat 28 do 38, którym zależy na szczęśliwem pożyciu, zechcą się zgłosić o ile możności z fotogr. do Głosu Pomorskiego pod nr. 5771pm. Pomorzanki lub Poznanianki będą tylko uwzględnione. Dyskrecja zapewniona.

Znaleziono

Pies (czarny jamnik) przybłąkał się.

Odebrać proszę Orlikowski, Koszarowa nr. 24, I piętro za zwrotem kosztów. Po 3 dniach uważam jako własność.

Różne

Wspólnika

do 5000 zł lub pod gwarancję hipoteczną poszukuję do handlu w b. dobrym punkcie. Of. do Głosu Pomor. nr. 5502

WDOWA

po inwalidzie, znajdująca się w bardzo przykrem położeniu, pochodząca z większego gosp., znająca naprawę bielizny, prasowanie i gospodarstwo domowe, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia u samotn. państwa, pana lub pani; nie zależy na wysokiej pensji jak tylko na dobrem traktowaniu — Zgl. przyjm. **Sanowa,** Koszarowa 19, I piętro prawo. |5774

CHARAKTER!

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółowa analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy

Warszawa, Psycho - Grafolog
Szyller-Szkolnik, Piękna 25-8

Poradnia Prawna »Głosu Pomorskiego«

Spełniając często powtarzające się życzenia szanownych naszych czytelników urządziliśmy przy naszem wydawnictwie

PORADNIĘ PRAWNĄ

dla wszystkich naszych abonentów i czytelników.

Nasza „Poradnia Prawna” udziela sumiennej porady w wszelkich sporach cywilno-prawnych, daje cenne wskazówki w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i karnych.

Nasza „Poradnia Prawna” sporządza tłumaczenia, pisze prośby, podania i reklamacje do władz administracyjnych, sądowych i skarbowych.

Wszystkim właścicielom **posiadłości rentowych** szczególną zwracamy uwagę na **NASZĄ PORADNIĘ PRAWNĄ.**

Ktokolwiek czuje się poszkodowanym przez **waloryzację renty** w naszej **Poradni Prawnej** znajdzie skuteczną pomoc.

Nasza „Poradnia Prawna“ udziela wszystkim abonentom Głosu Pomorskiego pomocy, pobierając tylko opłatę kosztów bieżących (manipulacyjn.)

Biuro naszej „Poradni Prawnej“ mieści się w gmachu wydawnictwa „Głosu Pomorskiego“ przy **ulicy Groblowej 27/29** i czynne jest we wszystkie dni powszednie od godz. **8-mej** przed południem do godziny **4-tej** po południu.

Przy zapytaniach piśmiennych załączyć **opłatę pocztową.**

Adresować: **Poradnia Prawna Głosu Pomorskiego Grudziądz.**

Ł. DUNKER

Grudziądz Plac 23. Stycznia 11

WĘGIEL KOKS BRYKIETY



5218

5409 **KUPUJCIE**

skarpetki i pończochy

tylko w fabryce pończoch

L. Stetkiewicz

Groblowa, Plac Kąpielowy

Wełniane, jedwabne, mako, florowe pończochy i skarpetki

GWARANCJA za trwałość!

Pończochy wełniane

z wysokim rabatem.